

Łódź

XXXIV r.  
Istnienia

CENA NUMERU  
35 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z ded. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odbior. do domu 30 gr  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacana ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

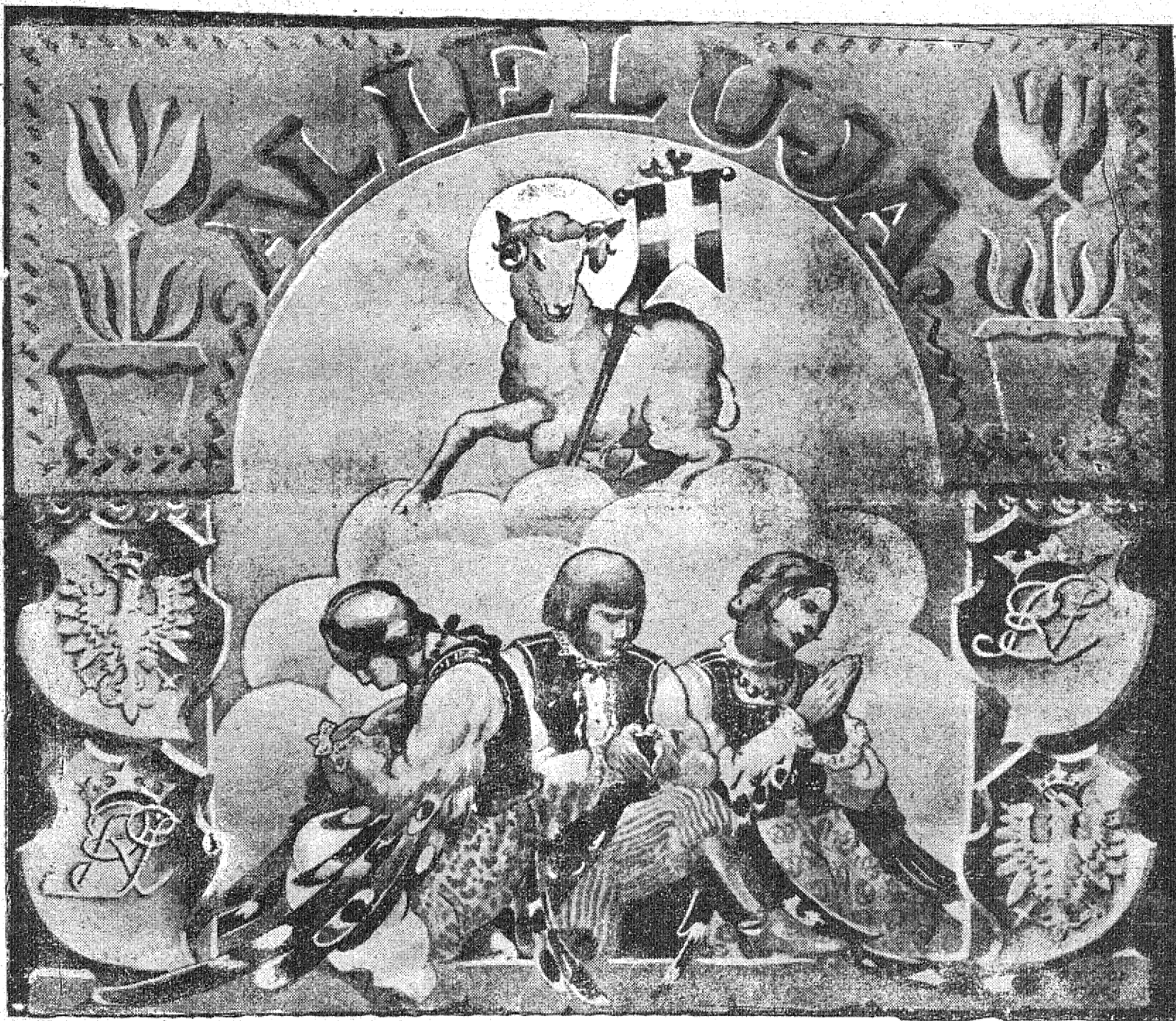
1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWOJ

Sobota, 19-go kwietnia

№ 108



## Za czerwonym parawanem Powstania i egzekucje

### WRZENIE NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

Moskwa 18.4. „Komunist” donosi, iż na Ukrainie sowieckiej notowane są liczne objawy zwalczania władzy sowieckiej przez chłopów. W okręgu kanowskim chłopci dokonali napadu na sowiecki teatr wędrowny, który wystawiał sztuki o treści przeciwreligijnej. Trzech członków zespołu zamordowano, kilku ciężko raniono. W okręgu odeskim wykryto organizację chłopską, której hasłem było „wyrugowanie żydów i komunistów ze wsi rosyjskiej”. Członkowie tej organizacji

dokonać mieli szeregu zamachów na życie członków partii komunistycznej i urzędników sowieckich. Mnożą się wypadki podpalań budynków, należących do kolektywów rolnych.

### KRWAWY EGZEKUCJE W SOWIETACH

MOSKWA 18.4. Sąd sowiecki w Kałudze skazał na karę śmierci, pod zarzutem kontrrewolucji, b. właściciela ziemskiego Grzegorza Popko. W tymże procesie skazano na długoletnie więzienie ojca wymienionego Ja-

na Popko, prezesa sowieckiego wiejskiego Pałkownikowa, chłopów Daniłowa, Frołowa, Grackowa, Kurackina i innych.

Sąd sowiecki w Zaporoziu skazał na karę śmierci dyrektora filii państwowego trustu zbożowego w Jekaterynosławiu, Smólskiego, dyrektora filii tegoż trustu w Zaporoziu, Szłapowa, handlowców Kuplewajskiego i Walskiego. W tej samej sprawie sąd skazał na długoletnie więzienie 30 innych osób.



Jutro niedziela premiera wspaniałego świątecznego programu w bardzo zabawnej i ulubionej donzuan ekranu — wesołej sztuce filmowej

# LUNA

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO. Pierz. seans. w święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIZONE. Od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł. do g 6 od 1 do 2 zł. pozostał. seans. 1 i 3 zł

## Harry LIEDKE „Czarne domino”

Udział biorą znakomici i sympatyczni Vera Szmeterler, Junkerman, Ernest Vrebes i Herman Picha

Nadprogram: „Lot Chaplina przez Atlantik” Nadprogram z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda Macdonalda, Mussoliniego, Hindenburga, Greta Garbo, Johna Gilberta, Douglasa Fairbankse, Pat i Patachona i innych.

1930 r.

1930 r.

# Busko-Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej.

SEZONY LETNIE OD 1 MAJA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

DOJAZD: Ostatnia stacja kolejowa Kielce.

Zaznacza się, że dla wygody kuracjuszków Zakład uruchamia specjalne autobusy zakładowe 93

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

# Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgóra 200 działek

Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1,500—2,300 metr. kw.

Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut.

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

**Sprzedaż: Targowa 63, Łódź** godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

# LETNISKA -- PARCELE

na dogodnych warunkach w Bełchatowie-dworze, do sprzedania po niebywale niskiej cenie, place morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wodą bieżącą dają możliwość korzystania z kąpiei. W graniczących wioskach oraz miasteczku z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobudował domki z własnego drzewa: cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym składającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2.900.

Kaskawe zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obrona” Andrzeja 44, telefon 147-57 w godz. od 10—12 rano i od 5—7, wiecz.

## Do wynajęcia lokal dla Stowarzyszenia

Pokój bardzo duży lub dwa. Sala z urządzeniem i fortepianem (wspólna) w śródmieściu. Oferty do Rozwoju pod l. „200”

722

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

PRZYJECHAŁ ZNANY

# CYRK SPORTOWY

na placu przy ul. NARUTOWICZA 61  
W niedzielę dnia 20 kwietnia o g. 4 ppół  
**UROCZYSTE OTWARCIE CYRKU**

Wielki Międzynarod. Turniej Mistrzów  
**WALKI ZAPASNICZEJ**  
o nagrody honorowe i pieniężne przy udziale najwybitniejszych atletów.

Przed zapasami

**Program Artystyczny**

— — — Szczegóły w afiszach. — — —

W niedzielę 20-go i w poniedziałek 21-go kwietnia odbędą się o jednakowym pełnym programie

**Po dwa przedstawienia**

o godz. 4-ej po poł. i 8-ej wiecz.

Na wszystkich przedstawieniach  
**Walki Zapasnicze i Występy Artystyczne**

Tow. Oświaty i Kultury Wychowawców  
**otwiera**

przy ul. Młynarskiej 32

**KINO „Przyszłość” KINO Kultury i Oświaty**

Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 21 b. m. o godzinie 2-ej po południu

Na inauguracyjne przedstawienie dany będzie film o Świętej, Teresie od Dzieciątka Jezus p. t.

## „Deszcz Róż”

Obowiązkiem każdego katolika jest zobaczyć ten obraz

— — Ceny bardzo przystępne — —  
I m. 80 gr., II m. 60 gr., III m. 40 gr.

Dla dzieci specjalnie w każdy czwartek od godz. 10 rano.

Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako

**lekarz-specjalista**

w chorobach kobiecych i położnictwie

# Pacyfistyczne zamiary Niemiec

## Ulicestwiecie floty francuskiej i atak na wybrzeże polskie

Paryż, 18.4 Prasa paryska stwierdza, że Niemcy przeprowadzają systematycznie swój plan morski, którego urzeczywistnienie równoznaczne z unieszkodliwieniem floty francuskiej.

Pancerniki niemieckie posiadać będą nad krążownikami francuskimi przewagę uzbrojenia, zaś nad pancernikami przewagę szybkości.

Dzienniki wysuwają konieczność zmiany już dziś francuskiego programu rozbudowy floty i przystąpienia do budowy pancernika, odpowiadającego zmienionym przez Niemcy warunkom przyszłej wojny morskiej.

„Journal” zwraca uwagę na możliwość

interwencji Francji u rządu niemieckiego, stwierdzając, że zachnięcie równowagi budżetowej Niemiec przez wydanie nadmiernych sum na zbrojenia, zagraża wykonaniu planu Younga.

Decyzja gabinetu Rzeszy w sprawie uchwalenia pierwszej raty na budowę nowego pancernika oceniana musi być przede wszystkim z jej strony politycznej.

Dziennik podnosi dalej, że Niemcy zamierzają wytoczyć problem wschodni jeszcze przed ewakuacją Nadrenji.

„Temps” dopatruje się w postanowieniu budowy pancernika „B” zagrożenia przez Niemcy wybrzeży polskich.

—:o:—

# BOLSZEWICKA OFENZYWA NA WSCHOD

## Po załamaniu się akcji w Europie

Berlin, 18.4. „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Kairu o dającym się ostatnio zauważyć silnym spotęgowaniu agitacji komunistycznej na Bliskim Wschodzie.

Liczni muzułmanie, wyszkoleni w Moskwie, zajęli się agitacją i organizowaniem ruchu komunistycznego w Egipcie, Syrii Palestynie, Iraku jak również w Indjach.

Akcja ta pozostaje w związku z niepowodzeniem działalności bolszewickiej w Europie, a szczególnie w Niemczech, co zmusiło Komintern do przerwania swych wysiłków na inny front.

Skonfiskowane u emisariuszów moskiewskich kwestjonariusze dowodzą istnienia sze roko zakrojonej bolszewickiej organizacji

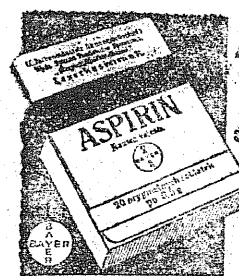
szpiegowskiej, zajmującej się najważniejszymi politycznymi i wojskowymi problemami Bliskiego Wschodu.

Jednym z ośrodków agitacji komunistycznej jest sowiecka misja handlowa w Haifie

Sprzedaje ona produkty gospodarstwa sowieckiego po niebywałych niskich cenach, poniżej kosztów własnych. Wyroby włókiennicze, żywność i rozmaite fabrykaty sprzedawane są za pół lub nawet jedną trzecią ceny rynków europejskich.

Nic też dziwnego, że w takim stanie rzeczy eksport sowiecki odnosi pokaźne sukcesy, stanowiąc poważną konkurencję dla europejskiej produkcji.

—oOo—



# Aspirin

w tabletkach

środek usmierający bóle

Wyjątkowo skuteczny we wszelkiego rodzaju zaziębieniach i bólach reumatycznych

Do nabycia we wszystkich aptekach

## Kronika telegraficzna

### PIĘCIOLECIE BRIANDA

W dniu wczorajszym minęło 5 lat od chwili objęcia przez Brianda teki ministra spraw zagranicznych. Jedynymi mężami stanu, którzy kierowali w ciągu przeszło 5 lat polityką zagraniczną Francji, są Talleyrand, Guisot i Delcasse.

### PROTESTY POLSKIE

Cała prasa podaje informacje z Warszawy o protestach polskich przeciwko podniesieniu w Niemczech stawek celnych na importowane produkty rolne. Dzienniki zaznaczają, że przyjęcie przez Reichstag ustawy o podniesieniu o 500 proc. tych stawek, stoi w wyraznej sprzeczności z zasadami umowy handlowej polsko-niemieckiej.

### ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI

Kara śmierci za dezercję i tchórzostwo podczas wojny została dzisiaj ostatecznie zniesiona. Izba lordów, która sprzeciwiała się zniesieniu kary śmierci, ze względu na podtrzymanie dyscypliny w armij, cofnęła dziś swój protest, wobec czego ustawa o stałej armii weszła w życie. Izba gmin oraz Izba lordów rozpoczęły dziś ferie, które trwać będą do 29 kwietnia.

### BEZCZELNE ŻĄDANIE SOWIETÓW

„Rul” podaje, iż rząd sowiecki zwrócił się do rządu brytyjskiego, domagając się wydalenia kilku emigrantów rosyjskich z granic Anglii. M. in. domagają się Sowiety wydalenia b. carskiego charge d'affaires w Londynie, Sablina. Żądanie oparte jest na prowokacyjnych doniesieniach o rzekomem tworzeniu „rosyjskiej armii monarchistycznej” w Anglii.

### EPIDEMIA OSPY W LONDYNIE

Od tygodnia panuje w Londynie epidemia ospy. Wczoraj zarejestrowano 35 nowych wypadków. Ogólna liczba chorych wynosi 554 osoby.

### W HISZPANII! ŚNIEG

We wschodniej Hiszpanji spadł wczoraj obfity śnieg. W Walencji mróz zniszczył plantacje pomarańcz.

### W Tatrach zakwitnęły krokusy.

Od kilku dni panuje w Zakopanem wspaniała pogoda o temperaturze niemal letniej, stwarzając idealne warunki do korzystania z finału sezonu zimowego w Tatrach. Hała Gasiennicowa pokryta jeszcze śniegiem t. zw. „firnem” roi się od braci narciarskiej, pląwającej się w słońcu. Spodziewają się, że dogodne dla narciarstwa warunki utrzymają się jeszcze przez okres świąteczny. Na niektórych halach zakwitnęły pola wspaniałych krakusów pierwszych wiosennych kwiatów górskich.

### PRZEZ RADIO

Sobota 19. IV. 30 r.

- 12.10 Koncert religijny z płyt gramofonowych
- 17.00 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa
- 18.00 Rezurekcja i dzwon Zygmunta z Krakowa
- 20.00 Koncert z Poznania

Niedziela 20. IV. 30 r.

I Święto Wielkanocne

- 9.00 Nabożeństwo z Katowic
- 17.00 Transmisja z Krakowa
  - a) 17.00—17.30 Muzyka lekka
  - b) 17.30—18.00 Audycja dla dzieci p. t. „Święcone skrzatów” — M. Dynowskiej
- 18.00 Transmisja z Poznania. Koncert muzyki lekkiej i kwadrans literacki
- 19.00 Słuchowisko literackie z Wilna
- 20.00 Koncert wieczorny z Krakowa

Poniedziałek 21. IV. 30 r.

II Święto Wielkanocne

- 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej

- 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej
- 14.00 Odczyt rolniczy
- 14.20 Muzyka
- 14.30 Odczyt rolniczy
- 14.50 Muzyka
- 15.00 Odczyt rolniczy
- 15.20 Muzyka
- 16.00 „O swej podróży po Świętym Wschodzie” — prof. F. Ossendowski
- 16.20 Płyty gramofonowe
- 16.35 Słuchowisko dla dzieci młodszych i młodzieży. Część I a (dla młodszych) „Najpiękniejsza piosenka” — obrazek Aliny Kwiecińskiej z muzyką i śpiewami. Część II-a (dla młodzieży) „Dzwony Wielkanocne” K. Koparskiego
- 17.40 Koncert popołudniowy orkiestry dętej Dynastji Tramwajów Miejskich
- 19.20 Słuchowisko „Sobótki” J. Kochanowskiego w radjofonizacji W. Radulskiego
- 20.00 Operetka „Księżniczka Nancy” Fr. Lehara
- 22.00 E. Porębski: Na pograniczu wyobraźni i rzeczywistości
- 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy”



# Fauna bezogoniasta Polski

Powoli, ale stale dokonywa się u nas ciekawa przemiana, mianowicie ludność Rzeczypospolitej różniczkuje się na dwa odrębne narody: Polaków i t. zw. państwowców; hełmów i panów, płatników i urzędników, bitych i rządzących.

Naród rozdzielił się na dwa obozy: „zwyczajnych idiotów”, mających smutek w duszy, wstręt do wszelkiej walki, oraz przyrodzoną impotencję wobec wszelkiej władzy i pełne kieszenie nakazów płatniczych, z drugiej strony na ojców chrzestnych tych idiotów, którzy trzymają to stado baranów za łeb, dając im od czasu do czasu chłasknięcie szpicrutą w twarz, lub inne czysto narodowe „impederabilia”... na talerzu.

Państwowcy pod względem narodowym, są wybitnie skrytopięciowi i jedną z poważniejszych ich bolączek jest to, że nie mogą ani w urzędowaniu, ani z dziećmi, ani z żoną wprowadzić języka „esperanto”.

Wtedy już niktby nie śmiał im zarzucić że są Polakami, że mają interes Polski na oku, lub temu podobnych obełg, na które pozwalają sobie dzisiaj niektóre „anty państwowe” gazety.

Polska, ich zdaniem — powinna być równie dobrze rusyńska, żydowska, białoruska, czy niemiecka, jak i polska i stanowczo, raz wreszcie powinien być wytrzebiony ten głupi szowinizm, który żąda, aby Rzeczpospolita Polska była ojczyzną dla Polaków.

Nowoczesna nasza myśl państwowa, idzie raczej po linii utworzenia u nas hotelu, ewentualnie przytulku noclegowego, dla zrujnowanych przez podatki i zarządzanego przez siebie wybrany równym, tajnym, bezpośrednim głosowaniem...

Zdaniem jednego z najpoważniejszych przedstawicieli tego pojęcia państwa, mianowicie: prof. Jaworskiego z Krakowa, jest określenie państwa, jako „zbioru form prawnych i zwyczajowych — obowiązujących na danym terenie”.

Tego rodzaju pojęcie, może być w całej rozciągłości zastosowane do współczesnej Polski, jak również do s. p. Austrii.

Co łączyło w jedną całość narody austriackie? Tylko zbiór form prawnych i zwyczajowych na jej terenie.

C. k. starosta, c. k. finans, c. k. celnik, c. k. żandarm, c. k. sekwestrator, wreszcie również całkiem kiepski sztab austriacki, którego najwybitniejsi przedstawiciele (np. pułkownik Redl) sprzedawali największe tajemnice Rosji — oto łączniki duchowe narodów dziedzictwa Habsburgów.

Państwowcy austriacy, byli to nieodrodni ojcowie naszych państwowców, którzy od lat dziesięciu pracują z zapalem godnym lepszej sprawy nad zerwaniem wszelkich więzów moralnych, łączących naród Polski w jedną

całość, a starają się podciągnąć całe społeczeństwo pod strychulec ideologii czarno-żółtego draga.

Nasza twórcza myśl państwowa, nie sięga dalej poza sekwestr ruchomości z jednej strony poza potwierdzenie konfiskaty majątku powstańcom z 1863 roku, z drugiej.

Za daleko wyszlibyśmy poza ramy niniejszego artykułu, gdybyśmy przytoczyć chcieli setki faktów — dowodzących, że powyżej przytoczone nie są nieobmyślanymi sporadycznymi wypadkami, lecz systemem, systemem stosowanym z całą premedytacją i świądomością, dzięki któremu Polska potrochu, ale stale zamienia się w gorsze wydanie nad dunajskiej trafiki.

Powierzchnowemu ujęciu pojęcia państwa przez prof. Jaworskiego, przeciwstawiłibyśmy pojęcie, pewnego charakteru większości ludności zamieszkującej dany teren, pewnych cech moralnych i wspólności zadań historycznych, które ludność tego państwa ma na celu.

Ujęcie tej poważnej sprawy — określenie tego spoiwa, które z milionów jednostek tworzy jeden potężny blok granitu — jako tylko zbiór praw obowiązujących na danym terenie — jest wysoce jednostronne, bardzo po

wierzchnowe i bardzo nawet niebezpieczne.

Państwo, mające tylko kodeks karny, ja ko wspólny łącznik narodowy — rozpadnie się przy mocniejszym kopnięciu butem, jak to zresztą dowodnie wykazały nam dzieje wspomnianej już Austrii.

Czynniki moralne, czynniki, które nie dadzą się ująć Ustawą uchwaloną większością głosów Wielkiego Chama — czynniki psychiczne o daleko głębszym podkładzie, niż to by się naszym państwom wydało — decydują o losie i przyszłości narodu.

Ale przede wszystkim najważniejszym momentem nieodzownie koniecznym dla jakiejkolwiek dalszego rozwoju państwa, jest zdecydowanie jego charakteru narodowego i wyeksportowanie wszystkich naszych państwowców do Austrii, albo chociaż do modnej dzisiaj Anglii, w Afryce Zachodniej.

Tam, wśród bezogoniastej fauny drzew i gałęzi podzwrotnikowej roślinności, jako równi z równymi — jako wolni z wolnymi, będą mogli z powodzeniem szerzyć swoją ideologię państwowej równości, tutaj na czele narodu zostać powinni ci, co więcej zdają sobie sprawę z ducha tej ziemi i więcej odczuwają więzkową spuściznę testamentu Jagiellonów.

A. S.

## „Fortuna kasjera Spiewankiewicza”

Nowy polski film dźwiękowy

Nowy obraz dźwiękowy reżysera Waszyńskiego osnuty będzie na tle powieści Andrzeja Struga „Fortuna kasjera Spiewankiewicza”. Tytuł filmowy jeszcze nieustalony. Scenariusz opracowali Anatol Stern i Andrzej Strug. Kierownictwo literackie objął Karol Husarski, zaś zdjęć dokona Jan Theyer („Huragan”, „Kult ciała”).

Będzie to film śpiewno-mówiony z wkładkami w językach obcych: angielskim, francuskim i niemieckim.

Obsada rekordowa. W głównej roli wystąpi Bogusław Samborski, bohater „Polic-

majstra Tagiejewa” i „Urody życia”, partnerką zaś będzie Betty Amann.

Opracowaniem partytury zajęł się kompozytor i kapelmistrz Adam Szak. Dekoracje buduje St. Norris.

Swego rodzaju curiosum stanowić będzie cały akt mówiony w żargonie „kasiarzy”.

Zdjęcia plenerowe rozpoczęte zostaną około 10 maja, ateljerowe zaś w Warszawie w początkach czerwca.

„Fortuna kasjera Spiewankiewicza” będzie pierwszym obrazem produkcji dźwiękowej nowopowstałej wytwórni „Asfilm”.

## Licytacje... licytacje

„Bogaty” numer „Monitora Polskiego”

Leży na naszym biurku ostatni numer (88) „Monitora Polskiego” (z dnia 15. 4. b. r.) liczący 36 stron.

Z poważnej tej liczby zadrukowanych kolumn 32 zajął Zarząd Wileńskiego Banku Ziemińskiego.

Zapewne ogłosił pożyczki? Ale gdzież tam. To licytacje nieruchomości miejskich, ziemskich, — łącznie ponad 1000 pozycji.

Leci majątek, leci dorobek społeczny pod młot licytacyjny a „Monitor Polski” ma

32 stronice płatnych ogłoszeń.

Wskazaniem by było, by każdy sanacyjny redaktor zanim chwyci do rąk pióro i zacznie pisać o „wyścigu pracy”, o „radosnej twórczości” i naszym położeniu gospodarczym położył sobie pod głowę ten „gruby” numer „Monitora Polskiego”.

Może mu ogłoszenia licytacyjne Wileńskiego Banku Ziemińskiego wypędzą z głowy gorączkę sanacyjną.

Zaów przybył do Łodzi i rozpoczyna jutro w niedzielę

o godz. 1 popoł. swój gościnny pobyt przy ul. Piotrkowskiej 317 (Pl. Geyera)

# LUNA-PARK

jedyny i największy w Polsce  
Całkowita zmiana rocznego programu.  
Wiele sensacji m. inn. jedyne na kuli ziemskiej  
dwie kobiety w kółkach  
i amerykańska górka kolejka



Reklama to potęga





## KTO TO JEST?

## NAPOLEON MAŁY

## Świetna charakterystyka niefortunnego dyktatora

(Utwór Viktora Huga p. t. Napoleon ma wydany w r. 1852 po zamachu stanu Ludwika Napoleona Bonaparte'go, późniejszego Napoleona III który Francję doprowadził do klęski r. 1870.

Chcecie sądzić pana Bonaparte'go?

Patrzcie na jego władzę, a potem na jego czyny! Co on może zrobić? Wszystko Co zrobił! Nie! Z tą władzą jaką on ma, człowiek genialny zmieniłby cały kraj, podniósłby go i dźwignął. Nie przekreśliłby tem swojej zbrodni wobec Państwa, ale byłby ją osłonił zatuszował. Mógł podnieść stan moralny i materialny kraju, Na miejsce złamanego Prawa mógł dać lepsze. Ale on tego nie zrobił.

Dorzucił kilka nowych zbrodni do swojej pierwszej i w tem jedynie był logiczny. Poza temi zbrodniami niczego nie dokonał. Wszelkomoce zupełna, a inicjatywa żadna. Wziął Francję, zdobył ją i nie wie co z nią zrobić.

Oddajmy mu sprawiedliwość; pan Bonaparte ten dyktator, nie zostaje w chwili spokoju. Wyczuwa z przerażeniem wkoło siebie pustkę i ciemność. Fieni się, szamocze, bryzga jadem nienawiści, szuka programu. Nie mogąc nic stworzyć, niszczy i pluje na wszystkie autorytety. Obraca się w próżni. Jakie z tego korzyści dla Francji? Okrągłe zero. Kapitały obce nie napływają do kraju z powodu niepewności sytuacji. Pod wyolbrzymionym budżetem zarysowuje się przepaść coraz wyraźniej. Lecz trzeba wydawać miliony na utrwalenie swego prestyżu!

Ten człowiek, w którego sugeruje się wiara za miliony milionom, sam sobie nadał wszystkie tytuły i godności od których mówił że będzie wiernie służył każdemu rządowi, poprowadził wojsko przeciwko Państwu, nauczył je łamać żołnierską przysięgę! Złamał i podeptał Prawo, zniszczył wolność, nałożył prasie kaganiec! on który ongiś wygłaszał szumne frazesy o wolności prasy!

Doprowadził kraj do strasznego kryzysu gospodarczego, budżet państwa reguluje

według ukaz u, rozbił społeczeństwo na wrogie obozy, zatrut atmosferę serwilizmem i szpiegostwem, zdeprawował swe otoczenie, patrząc przez palce na jego wybryki, napelnił dusze ałobą, niepokojem, a czoła hańbą!

Pan Bonaparte lubi pozować na wielkiego człowieka. Lubi odróżniać się choćby tylko strojem, Lubi gesty i tajemnicze słowa. Jest wulgarny, sztuczny, próżny i niesłuchanie zarozumiały. To książka, w której jest dużo wydartych kartek. Cała władza bez odpowiedzialności. I idzie po nią w brew Prawu, wbrew sprawiedliwości, wbrew najżywoźniejszemu interesom Państwa i Narodu.

Czasami udaje socjalistę, lubi mówić o swoim rzekomym demokratyzmie skwapliwie porównuje się z Napoleonem I. Ma wielki talent: potrafi otoczyć się tajemnicą. Jego zaufani wierzą, że kryje się pod nią głębia myśli. Trzeźwi i rozsądni, ze bezdenna próżnia. W mowach swoich potrafi tylko łżyć i uragać. Konkretnego, przemyślanego planu nie miał nigdy, nie był go zdolny stworzyć i opracować.

Dla odmiany przerywa swoje milczenie potokiem obelg i zniewag. Teroryzuje ministrów, którzy są manekinami w jego rękach. Nic się nie dzieje w państwie bez jego woli i wiedzy, tylko że on za nic nie chce ponosić odpowiedzialności. Robi, co mu się żywnie podoba. Nie cofa się przed niczem, bo nie spotyka w sobie sprzeciwu tego głosu, który ludzie nazywają sumieniem.

Cień, który pan Bonaparte rzuca na swoje otoczenie, kryje podłóści tych ludzi i daje im sankcje. On toleruje te podłóści, bo ci ludzie to jego pionki, to jego bezkrytyczni chwalecy i gloryfikatorzy. Lubuje się w niezadowolonym kulcie, którym go otaczają. Uważa się za pierwszego człowieka w Państwie i sądzi że stoi ponad Prawem. Dlatego też łamie je na każdym kroku.

I ten człowiek wmawia we Francję, że przez swój zamach on ją uratował, wybawił ocalił! Ale przed kim? Ale przed czym? przed nią samą? Mówi że stał się dla niej opatrzno-

ścią, że przed nim wszyscy robili głupstwa kradli i działali na szkodę Państwa! Aż wreszcie poprzez bratnią krew przyszedł on, zbawca! Przyszedł i zamiast myśli dał niedorzeczność, zamiast wolności pobrzękiwanie szablą i zaklebowanie wszystkim ust.

Uratował Francję, przed kim? przed nią samą? Bo czemu była Francja według jego słów, przed jego zbrojnym przyjsciem? To był naród złodziei, łupieżców, demagogów i zabójców, Było za dużo nieprawości i krzywd! Zdaje się że śniły jakiś straszny, ohydny sen! Nie! to na piersi legła nam nieznośnym ciężarem ohyda rzeczywistości.

Z jednej strony wielki naród o wspaniałej tradycji, jaką mu przekazała historia z drugiej zaś człowiek konspirator, który zdeptał prawo! I jakżeż ten człowiek postępuje za swoim Narodem? Co on depta nogami jego godność, znieważa go, lży wyszydza, drwi. Co on mu uraga.

Pewnego dnia ten człowiek schwył za gardło Konstytucję, Republikę, Prawo, Francję dał przyszość swego kraju uderzeniem sztyletem w plecy. Zdeptał Prawo, rdrowy sens, sprawiedliwość, rozum wolność. Gradem kul zasypał przedmieścia stolicy. Kazał aresztować ludzi nieugiętych, prześladował szlachetnych. Podał wszystkie kodeksy i zgwałcił wszystkie mandaty.

Porwał się, panie Bonaparte! zbrojnie na dumną stolicę państwa, której nieprzyjaćiel niejednokrotnie oszczędzał! Polała się obficie krew niewinny. Jak wróg zdobywał to miasto

Policjant który szarżuje na młodzież akademicką, czuje się równie skompromitowany, jak minister, żołnierz zaś jak i jego pułkownik. U góry ludzie straszni wydają rozkazy, które spełniane są przez płatnych i podłych. I wszystko pokrywa głucho milczenie, nad wszystkim ciąży tragiczna tajemnica. Tych ludzi osłania noc. A kiedyś historia zażąda od nich rachunku a sąd jej będzie bezlitosny.

—:0:—

## MASCO DI GAMMA

## SZOPKA TRAGICZNA

Widowisko niesamowite

O S O B Y:

Matka  
Bebe terrible  
Konsylium ministrów  
Dr. Sławek  
Łódź robotnicza  
Charlie — finansista amerykański

Rzecz dzieje się w pałacu prezydium Rady Ministrów w Warszawie. W wielkiej komnacie stoi bogate łożo, a na niem chore „Bebe terrible”. Stroskana Matka krząta się i wzdycha raz po raz. Obok w wielkiej sali konferencyjnej odbywa się konsylium ministrów.

SCENA I.

Bebe terrible

wymachuje szabelką tnie drewniane figurki rozstawione na kółdrze

Figurki mam tu sejmowe,  
Zaraz jednej utracę głowę,  
A drugiej połamię gnati!

Matka (szepcąc)  
Co za nieznośny skrzat!

BEBE TERRIBLE

jak dorosnę  
ysoką wernę sosnę,  
walców powywieżam w rządzie,

A to będzie uciecha!

MATKA

(przerażoną, biegnie do drzwi sali konferencyjnej i uchylając ich, mówi):

Panowie sasiedzi!  
Zdaje się, że ma gorączkę,  
Bo jakoś majaczy i bredził!

SCENA II.

Wchodzi konsylium ministrów z D-rem Sławkiem na czele.

Dr. Sławek (podchodzi do Bebe)  
Podaj mi rączkę!

BEBE ODWRACA SIĘ.

Dr. SŁAWEK

No no, miły gagatek!  
A ile sobie liczy latek?

MATKA

Cztery... mówi, że jak wyrośnie  
Posłów powiesi na sosnie,  
By nabrali wreszcie wstętu  
Do polskiego parlamentu!

Dr. SŁAWEK

Widzę, choroba obłożna  
I za nic ręczyć nie można!

MATKA

Coś mu uderza do głowy,  
Wczoraj był jeszcze zdrowy

Dr. SŁAWEK

Obżarł się widać ten mały,  
Snać kiszki mu zatkały,

Różne przysmaczki, honory,  
Posadki tłuste...

MATKA

...jest chory,  
Może miksturki mu zrobić  
Bo to pomaga w chorobie!

Dr. SŁAWEK

Żadnej mikstury mu nie trza,  
Tylko — świeżego powietrza!  
(do ministrów)

A wy, szarowni panowie,  
Może kto zdanie wypowie!  
Ministrowie milczą i rozkładają ręce bezradnie.

Dr. SŁAWEK

Omówimy to między nami,  
Lecz za tamtymi drzwiami.  
Wszyscy wychodzą do przyległej!

SCENA III.

Dr. SŁAWEK

Kiedy wszyscy się zebrali  
Pytanie, co też będzie dalej?  
Bo powiem panom szczerze,  
Ze mnie cholera bierze,  
Codzień historia nowa,  
Dalibóg, puchnie głowa,  
Umrę niedługo z troski,  
Panowie proszę o wnioski,  
Chyba wam zicie potrzebę,  
Uratowania Bebe.

# Zycie stolicy Albionu

Czem się interesuje Londyńczyk? — Z teatrów i literatury, — Przyjęła u dworu, — Z historii Mansion House — Hyde—park miejscem klimatycznym

Czem się interesuje Londyńczyk? Z pewnością nie konferencją morską, tak uroczyste w styczniu zainaugurowaną przez króla i tak niefortunnie kończącą się zamskowanym fiakiem. Każdy wypadek sportowy, ostatni mecz piłki nożnej, zawody wioślarskie Oxford — Cambridge, nadchodzący sezon wyścigów wszystko to więcej absorbuje przeciętnego Anglika, niż polityka i wypadki z nią związane. Jeżeli ma pretensje do snobizmu, zajmuje się teatrem a bodaj i literaturą.

Teatry chorują obecnie na modę wiktoriańską. Wnętrza z czasów królowej Wiktorji, kostjmy ówczesne ciągną publiczność. Wznowiono nawet sławną przed 20 laty sztukę Bennenta „Milestones”, która jednak traci dziś myśzkę. Do sztuk, w których różne generacje wchodzi na scenę, należy także gra na St. James Theatre A. A. Milne'a „Michał i Mary”, osnuta na tle rozwodu. W Apollo — Theatre grają „od dziewiątej do szóstej” Filipa Stuarta, sztukę odsłaniającą stosunki zakulisowe w londyńskim świecie konfekcji damskiej. W sztuce tej niema roli mężczyzny.

W literaturze sensacją dnia jest Collinso na Owena „Amerykańska iluzja”, która nie przyczyni się z pewnością do zacieśnienia się stosunków amerykańsko-angielskich. Somerset de Cheire ma dopiero lat osiemnaście i studjuje w Oxfordzie, ale zwrócił na siebie uwagę książką, w której przeraża czytelnika wszystkimi jeszcze możliwymi wojnami, zapowiadając je już w tytule „The impending Storm”. Zebrane humoreski zmarłego przed dwoma laty Aarry Pain są czasem okrutne w swej ironji, tam np. gdzie parodjuje autobiografię pani Asquith, lub w satyrze na Robinsona Crusoe. Te rzekomo zabawki humoreski są po większej części przesycone głębokim pesymizmem i nawet nudą.

Wiktoriaizm jest modny nie tylko na scenie. Długie suknie, które cieszą się popularnością, że zwolenniczką ich zdawna już

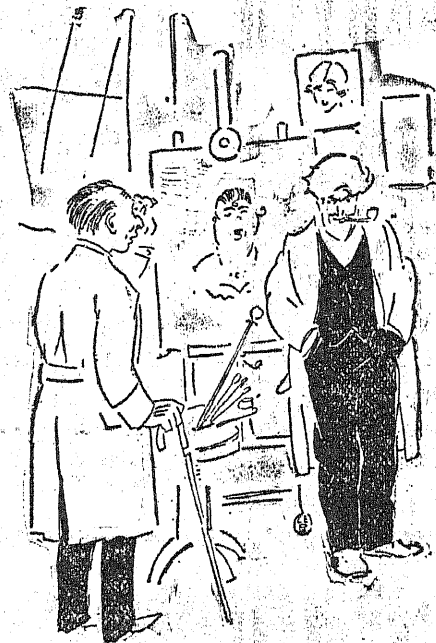
jest królowa Mary, pozwalają na wznowienie różnych kostumów „stylowych”. Zapowiadają więc, że na przyjęciach u dworu, rozpoczynających się w maju, wejdą na widownię „pesises” — bukiety w tutkach z atlasu i koronek, jakie matki i babki nasze nosiły dawniej na balach i ślubach. Jaką rolę odgrywa bukiet przy tualecie dworskiej, można sobie wyobrazić, jeżeli słyszymy, że ceny bukietu lub wiązanki dochodzą 30 i 40 funtów (funt — 43 zł.)

Przyjęcia londyńskie, pomimo ubóstwa Anglii powojennej, nie straciły nic ze swej wspaniałości. Najwspanialsze z nich odbywają się w Mansion House, w siedzibie Lorda Mayora, w tak zwanej egipskiej sali, która gościła już wiele głów akoronowanych i tysięcy „distinguished foreigners”. Przyjęcia te odbywają się z ceremoniałem iście średnio-wiecznym, w którym odwieczne zwyczaje, stroje i urzędnicy miasta o dziwacznych tytułach niepoślednią odgrywają rolę. W Mansion House nie tylko mieszka Lord Mayor, ale też sprawuje dwa razy w tygodniu jurysdykcję tutejską.

Z Mansion House płyną fundusze na rozmaite społeczne cele. Mansion House stoi na gruncie należącym do kościoła St. Mary Woolchurch. Dzierżawa jest wieczysta i wynosi za grunt oceniony dzisiaj na 7 mil. funt. 50 funtów rocznie. Kamień węgielny pod budowę Mansion House położono w roku 1739. Od tego czasu urzędowało 175 Lordów Mayorów.

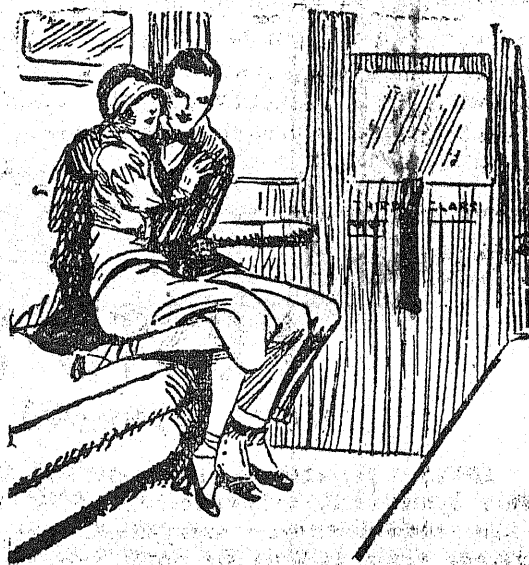
Hyde-Park ten najsłynniejszy z parków Londynu, w którego obrębie nalowają królowie, w którym Cromwell omało nie postradał życia, którego Rotten Row jest miejscem rendez-vous dla wszystkich hołdujących szlachetnemu sportowi jazdy konnej, ulegnie demokracji. Są p głoski, że powstanie tu „family bath”, gdzie w zgodzie kąpać się będą mężczyźni i kobiety, dorośli i dzieci, a na plaży wolno będzie zażywać słonecznych kąpielii Bys. (m)

## U MALARZA



Klijent do malarza: Kiedy będzie mój portret gotowy?  
Art. malarz: To zależy od natchnienia, ze strony pańskiej kieszeni

## W PODROZY POŚLUBNEJ



On: Nareszcie jesteśmy sami.  
Ona: Pomimo tego, jednak wielki ścisk

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

## REKLAMA TO POTĘGA

I waszych tłustych pośladek  
Zanim was kopną w porydek!  
Pomówmy wtedy w zasisie  
O gospodarczym kryzysie,  
Bo mamy przecież w kraju  
Nową kleskę — urzędau!

MINISTER SKARBU

Skasować „Mościce, Chorzowy,  
Przerobić na spirytusowy  
Monopol... kartofli mamy wiele,  
Na cóż te ceregiele?!  
Poco lokować krocie  
W saletrze, czy azocie,  
Saletrę w każdej chwili  
Zakupić można w Chili!

MIN. SPR. ZAGR:

Panowie! Chyba nie wiecie  
Co się dziś dzieje na świecie?  
Mamy konfiskaty zbrojne,  
Szczurom wydano wojnę!  
Zatrójmy naszą pszenicę,  
Na eksport za granicę,  
Wyzyskajmy konjunktury  
Uratuj Polskę szczury,  
Jak Rzym ocaliły gęsie

MINISTER SKARBU

Naród żąda dziś reformy  
Podatków zniesienia normy,  
Myślałem, że dam radę

Lecz się lękam o — posadę.  
I choć wstydem płynię lice  
Cofnąłem mą obietnicę...  
Nagle wpada woźny i melduje, że przybył p  
Charlie, finansista amerykański.  
Rozlega się pieśń amerykańska Yankee Doodle, wykonywana na patefonie.

SCENA IV.

MINISTER CHARLIE

Thank you for Yankee Doodle.  
Wszystko będzie very good,  
Tylko trzeba — zmiany mód!  
Posłuchajcie tedy, please,  
Niechaj każda polska miss  
Perkalowy włoży dress,  
A zmartwieniom — finich, yes!  
Każdy miliard będzie miał  
Tak jak Master Lilpop, Raul  
Zaraz ruszy cała Łódź

Wtem jak z pod ziemi przed zgromadzonymi  
staje postać kobieca w łachmanach, wynędz-  
niała, straszna.

ROBOTNICA ŁODZKA

(do M. Charlie)

Lubisz fantazje snuć  
do ministrów

Patrzcie!  
Dajcie mi rączę  
Bo stygnie we mnie krew!  
Przecież podatki płacę

Wyrwane mi z pod trzew!  
Mówicie że jest lepiej w kraju?  
Baj bajul!

O, to narodu nie zbawi  
Ze w gotówce skarb się pławi,  
Ze bogacą się jednostki  
A ogół ogryza kostki,  
Ze rozmaite ważne „czyny”  
Mają lśniące limuzyny,  
Lub schyłone nad stolikiem  
Popijają Chateau Yquem,  
Ze Bank Rolny, czy B. G. K.  
Kredyty, wszystkie odwleka  
A zbudował s bie gmachy  
Wysokie jak — yrdachy!  
Wyrzucicie z Polski luksusy,  
I wielkopańskie zakusy,  
Bo w Polsce bieda i nędza  
Ludzi batogiem pędza!  
Obywatel niech kradnie niech — z głodu  
zdycha..

Wziąć z budżetu pół miljarde,  
Znow zadzwiczy cios eskarda,  
Znow maszyny pójdą w ruch,  
Zapanuje inny duch!  
Zbudź się, rado świętna zbudź  
Nim zatonie Polska Łódź!

ZNKA.

Obecni stoja w osłupieniu  
KURTYNA SPADA.



# ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE NA POMORZU

Ma niezwykle znaczenie dla nauki

Badania na odkrytym niedawno przedhistorycznym cmentarzysku w Rogowie pod Toruniem wykazały, iż natrafiono na olbrzymi cmentarz z epoki bronzowej, który stanowi wręcz rewelację dla archeologów europejskich.

Jak świadczą wykopaliska, cmentarzysko jest pozostałością kultury t. zw. halsztackiej, będącej źródłem kultury celtyckiej. Wykopaliska te są jednym z największych odkryć uropejskich w tej dziedzinie w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Wśród szeregu przedmiotów znalezionych na cmentarzysku zwracają uwagę kamienie żarnowe wyciosane z kamienia polnego oraz charakterystyczne ozdoby na urnach; sięgając wprost pierwszych czasów kultury ludzkiej.

Odkryciami rogowskiemi zainteresowali się również liczni archeolodzy zagraniczni, którzy zgłosili swój zamiar przybycia do Torunia, celem naocznego obejrzenia prac wykopaliskowych.

## Panowie, którzy nawet nie proszą o pozwolenie mordowania

Legitymacja B. B. S. „upoważnia” do mordowania!

Miedzy dwoma robotnikami malarskimi w Warszawie, Feliksem Sobierajem i Józefem Bogackim wyniknęła podczas pracy sprzeczka, wywołana jakimś błahym powodem. W trakcie awantury Bogacki uderzył Sobieraja nożem w brzuch, a następnie w ramię, przecinając nieszczęśliwemu ścięgna.

Mściwego robotnika aresztowano i doprowadzono do komisariatu. Wtedy zbrodniarz wyjął legitymację BBS. (socjalistyczna frakcja rewolucyjna) i oświadczył, że jest bojowcem partji i dlatego... wolno mu ludzi mordować! Ofierze partyjnego mordercy amputowano rękę.

### ZE ŚWIATA

## PUSTE SKRZYPCE

Nowy wynalazek Inżyniera Machonina

Znany wynalazca rosyjski, inżynier Machonin, konstruktor ekonomicznego karburatora, jest utalentowanym skrzypkiem i już od dłuższego czasu zajmuje się problemem udoskonalenia dzisiejszych skrzypiec. Eksperymenty Machonina, — jak podaje prasa paryska, — uwieńczone zostały w tych dniach powodzeniem. Inżynier Machonin skonstruował mianowicie t. zw. „puste skrzypce”, które posiadają cały szereg pierwszorzędnych zalet. Skrzypce te wykonane są z cienkich pre-

tów, wyglądając raczej, jak szkielet skrzypiec a nie gotowy już instrument.

W środku instrumentu znajduje się mały kolek, który za pomocą długiego przewodu połączony jest ze specjalnym rezonatorem. Nowy instrument wypróbowała znana skrzypaczka rosyjska Cecylja Hansen, która gra swą dowiodła, że „puste skrzypce” mają ton o wiele jaśniejszy i plastyczniejszy, niż skrzypce normalne.

### KĄCIK MEDYCyny

## Gotowanie bez soli

Jest szkodliwe dla organizmu

O ile w sprawie mody są nasze panie wybitnie postępowe i wprowadzenie zmian w tej dziedzinie nie przedstawia im najmniejszych trudności, o tyle w kuchni wykazują one wprost odwrotne usposobienie: są nieustępliwymi konserwatystkami.

Tymczasem wiedza postępuje naprzód i wnosi wiele zdobyczy, które aż proszą się aby je uwzględniono.

Do nienaruszalnych zasad gotowania zaliczyć wypada przyprowadzenie potraw solą. Przeciwna naszej gospodyni nie może sobie wyobrazić gotowania bez soli. Tymczasem są lekarze, którzy sól stawiają narówni z alkoholem, ni otyną, kofeiną i t. p., uważając, że po winno się ją w wielu wypadkach bezwarunkowo usunąć, a wogóle użycie jej nieco ograniczyć.

Oddawna przypisywano niedomagania pęcherza, u starszych ludzi, działaniu soli. Również inne niedomagania wieku starszego zawdzięczamy soli. Nakoniec i u ludzi młodych zaleca się w niektórych wypadkach po-

żywienie bez soli, co dotyczy przede wszystkim chorych na gruźlicę. Jak widzimy z powyżej wymienionych wypadków rozchodzi się tu nie o krótkie okresy diety, lecz o dłuższe terminy, a nawet i lata, podczas których wskazana byłaby dieta bez soli. Możliwe jest to tylko w domu, gdyż niewielu jest w stanie drogie sanatorium. Przeprowadzenie zaś w domu kuracji przy pomocy pożywienia bez soli wymaga aby gospodyni coś niecoś o tem wiedziała, jak przyrządzać potrawy bez soli, by jednak one nie straciły swego smaku.

W krótkim rzucie trudno byłoby dać szczegółowe wskazania. Wypada jednak wspomnieć, że smak który otrzymują potrawy dzięki soli, może być uzyskany i bez niej przez odpowiednie zastosowanie korzeni, jarzyn i innych środków. Z jarzyn na pierwszy plan występują znane nam: pietruszka, selery, cebula, kminek, czosnek, rzodkiew i rzodkiewka. Następnie cytryny, oliwa, jabłka a do przyrządzenia mięs wina.

## Humor wielkanocny z przed 5 lat

Wiersz o Babach Wielkanocnych

Rzadki dziś gość uśmiech w twarzy,  
Same dasy, same kwasy,  
Kogo spotkasz, już się skarży:  
„Ciężkie czasy, ciężkie czasy,  
Oj co źle, to źle, mospanie!”  
A mnie porwała myśl pusta,  
Choć raz w rok, na Zmartwychwstanie,  
Śmiech wywołać wam na usta.  
Posłuchajcie, jak jest w domu: hałas, łoskot  
jak w młocarni,  
W izbie parno, ścisk, kurzawa, a drzwi skrzy-  
pią jak w spiżarni  
Znoszą masła, jaja, sery, mąki, cukry i ko-  
rzenie;  
Jak jest w domu dziewczek cztery, jedna się  
za drugą żenie.  
Jejmość to jak Marek w piekle, torem czcigo-  
dnej prababy,  
Zwawo, ogniecie, zaciekle bije na Wielkanoc  
baby.  
Bije placki, jajeczniki, torty, mazurki, ko-  
łaczki,  
Z tych powodów takie krzyki — dlatego jej-  
mość tak gdacze.  
Tak grzmi, trąca, łaje, bredzi, djabłami sa-  
dzi aż miło,  
Ze pies w domu nie usiedzi — aby się ciasto  
ruszyło...  
I musi się gwałtem ruszyć, gdy jejmość tak  
gębą rusza,  
O wzroście bab można tuszyć, jejmość jest to

## Wiliam Szekspir

Nieświadomy „godności swego nazwiska”

Dyrektor pewnej londyńskiej fabryki, przeprowadzając inspekcję swego zakładu, na wiazywał rozmowę z robotnikami, których prawie wszystkie nazwiska znał dobrze. Przy jednym jednak zawahał się i musiał go zapytać jak się nazywa.

— William Szekspir! — brzmiała krótka odpowiedź. W Anglii dość często spotkać można ludzi tego nazwiska.

— Ach tak! — zauważył dyrektor — nazwisko i imię dobrze znane całemu światu.

— Tak! — potwierdził robotnik — przecież już przeszło dwadzieścia lat pracuję na tem miejscu!

### SŁOPNIOWANIE.

Boczną ulicą idzie para narzeczonych. Na drodze leży kamień.

— Ostrożnie, kochanie, kamień na drodze — mówi słodkim głosem narzeczony.

W rok po ślubie przechodzili tą samą ulicą, a ten sam kamień leżał w dalszym ciągu:

Młoda małżonka potknęła się o niego:

— Nie widzisz, że kamień leży, patrzcie którądy idziesz i uważaj! — strofuje ją mąż po mentorsku.

Po pięciu latach znów szli tą samą ulicą i znów się pani potknęła o kamień, a mąż na to:

— Jakże idziesz, ślepa niezdarco! Takie go wielkiego kamienia nie widzisz!..

### CZY SALOMON BYŁ MĄDRYM?..

— Tatusiu, czy Salomon miał naprawdę siedemset żon?

— Tak jest mój chłopcze.

— Nie rozumiem w takim razie, dlaczego nazwano go mądrym.

# Nie tak in illo tempore bywało...

## Wielkanoc w zwyczaju polskim

Ze wszystkich świąt dorocznych Wielkanoc w Polsce zawsze najuroczyściej była obchodzona i łączy się z całym szeregiem prastarych, dziś już coraz bardziej zanikających zwyczajów.

Najcharakterystyczniejszą cechą świąt Wielkanocnych jest radosny nastrój. Przypadając w najpiękniejszej w naszym klimacie porze roku łączy Wielkanoc wzniosły symbol religijny z wiosennym odradzaniem się natury, gdy wraz z przyrodą i dusze ludzkie budzą się do nowych pragnień i dążeń i nowych sposobów wypraw w jaśniejszą przyszłość. To też rozgłaszające wieść Zmartwychwstania dzwony były hasłem do powszechnej radości. A że w dawnej Polsce nie umiano radować się „na sucho i przy pustym żołądku”, więc od najdawniejszych czasów Wielkanoc obchodzona wyjątkowo i hucznie.

Nieodzowną częścią Wielkiejnocy było zawsze święcone. Obfitość staropolskiego święconego była przysłowiowa. Ze jednak dawniej goszczono się chętnie i uczciwie sumiennie, więc też nie dziwnego, że pod święconem uginęły się stoły, a na temat ilości i różnorodności potraw i trunków można było pisać poematy.

O tem, ile trudu i zabiegów kosztowało przyrządzenie święconego, dzisiejsze gospodynie nie mają nawet pojęcia. Cały Wielki Tydzień wypełniony był krzątaniną i staraniem by święcone najokazalej wyglądało, a na pochwałę licznie zazwyczaj gromadzących się gości zasłużyło.

Wszystko oczekiwało w Wielką sobotę na przybycie proboszcza, który w tym dniu objeżdżał parafian i dary Boże poświęcał. Po wsiach cała ludność schodziła się do dworu przynosząc ze sobą w kubiakach po trochu kielbasy, jaj, placków, które proboszcz, odmówiwszy przepisanej modlitwy, poświęcał. Nieodzowną częścią każdego, najskromniejszego święconego, były zawsze jajka, które w wielu miejscowościach kraju, malowane i rysunkami przyozdabiane zwano pisankami.

Wieczorem tegoż dnia wszyscy starsi udawali się zbiorowo na Rezurekcję, pozostawiając w domu jeno dzieci. Po Rezurekcji wstępowano zwykle z życzeniami do proboszcza i dopiero po powrocie do domu zabierano się do spożywania „święconki”, przy czem domownicy, podobnie jak na Boże Narodzenie opłatkami, dzielili się poświęconym jajkiem.

Pierwszy dzień świąt spędzano zazwyczaj w domu, a dopiero drugi dzień poświęcony był dla odwiedzin i uczt w licznych gronie znajomych, przeciągających się zwykle do późna w noc lub do rana.

Z drugim dniem związany jest zwyczaj t.zw. śmigus lub dyngus a polegający na wzajemnym polewaniu się wodą albo perfumami.

Przez pierwsze dwa dni nie palono żadnych ognia i nie gotowano strawy, posiłki jadł jeno święconem.

W niektórych okolicach Polski rozpowszechniony był dawniej zwyczaj zwany „włóczębnem” lub „wykupnem”, polegający na chodzeniu ze stosownymi śpiewkami po domach, za co „włóczębnicy” bywali sowicie nagradzani święconem. Znany też był zwyczaj chodzenia z kogutkiem, zrobionym z ciasta względnie z pustej dyni przystrojonej kłocami piórami, którego wożono na taczce od chaty do chaty przy dźwiękach piszczałek i z wesółym przyspiewywaniem. Na Mazowszu dziewczęta chodzą po wsi z „gąsikiem”, pekiem zielonych gałązek, przystrojonych barwnymi wstążkami.

Starodawnym zwyczajem podtrzymywanym jest wystawność i huczność świąt Wielkanocnych.

należy już dziś do przeszłości, minęły czasy, kiedy można sobie było na to pozwolić, a wraz z nimi w niepamięć przechodzą dawne zwyczaje.

To też warto przypomnieć słowa Lucjana Siemińskiego z przed siedemdziesięciu laty. „Ktokolwiek wspomnieniem sięga lat daw-

niejszych, już dziś spostrzega różnicę i czuje chłód, wdzierający się we wszystkie nasze obchody i stare zwyczaje... Życie ojców naszych o ile było rozmaitsze od nudnej prozy, którą sobie wyrobili zimnym rozumem wieku”.

W. K.-W.

## Miło choć wspomnieć

O tem, jak ludzie dla tradycji przejadali się

Zasłużony zbieracz przyczynków obyczajowych, Zygmunt Gloger przytacza następujący opis święconego w domu swych rodziców na początku drugiej połowy ubiegłego stulecia:

— „Był w domu naszym pokój narożny, niewielki, w którym na święta wielkanocne ustawiano święcone na dużych stołach, za słanych białymi obrusami. Białe ściany tego pokoiku przybierano w świerkowe gałęzie, miłą woń lasu dające. Teraz przeniesiono do tego przybytku z kuchni i spiżarni ciasta i mięswo. Więc najprzód dźwigały służące ostrożnie wysokie nałokciec walcowego kształtu baby szafanowe, przybrane w białe czepce z lukru, różnobarwnego maku i konfitur domowych. Ustawiono je w zwartym szeregu pod ścianami, jakby do boju, który miał się zakończyć ich pochwytaniem i spożyciem przez ludzi. U stóp ich leżały pokotem w drugim szeregu, niby wasale, placki pulchne, a grube jak poduszki, wysadzone rzędami białych migdałów i czarnych wielkich rodzynków. Dalej szły słodkie mazurki jak kwadratowe kobierczyki, przybrane w lukier, mak kolorowy i agrest smażony.

Oddzielny stół przeznaczony był dla mięswo. Tu królował postawiony na środku pieczony baranek, przy którego poświęceniu kapłan oddzielnie odmawia modlitwy. Na wielkiej misie stos różnobarwnych i wzorzystych pisanek rozweselał obraz tym ofiar świąt zwierzęcego, poświęconych gwoli uroczystości dorocznej i nieklamanych apetytów wiejskich

Obok baranka czarna głowa potężnego wieprza, z uszami postrzępionymi nieso za jego życia przez kundle, trzymała w rozwartej paszczy białe jajko, przypominając zdala głowę negra z białymi zębami. Para rumianych prosiat z zamrożonemi oczami i pozakręcany mi kokieteryjnie ogonkami, trzymających korzenie chrzanu w zębach, świadczyła, iż ofiarą tej rzezi wielkanocnej padali nietylko ojcowie, ale i niewinna ich dźwiatwa.

Stos kielbas podobien był do węża skroconego w sto pierścieni z niewidzialną głową i ogonem. Mięswo przyozdobione było jak i ciasta gałązkami zielonego barwniku, a panował nad niem krzyż obrośnięty jasno-zieloną, drobną, gęstą rzeżuchą, coroczny popis starego ogrodnika.

Na ziemi stały kopanie z galareta, z nogwołowych przyrządzoną oraz kosze z rumianymi, pierogami, co wszystko przeznaczone było dla czeladzi, dla której kupiono dwa tużyny wielkich nowych misek, aby każdemu nadzielić czubatą porcję wszelkiego mięswo.

Tak wyglądała skromna zastawa wielkanocna w dworku szlacheckim przed 75-ciu laty, za owych „dobrych, starych czasów”.

Na dzisiejsze stosunki takie święcone kosztowałyby chyba z 5000 złotych, na co nawet nie każdy ziemianin dzisiejszy mógłby sobie pozwolić, nie mówiąc o domach inteligencji pracującej, gdzie budżet świąteczny zamyka się kwotą kilkudziesięciu złotych.

(R. C.)

## Zwierzęta, dzicy ludzie i Sanacja nie mają wstydu

Głos nestora literatury polskiej, A. Świętochowskiego

Mieszkam na wsi, zdala od centralnego ogniska ohydy naszego życia publicznego, nie należę do żadnego stronnictwa, chyba tylko do utworzonej za przykładem króla belgijskiego podczas wojny „partii ojczyzny”, więc mogę być wyrazicielem myśli i uczuć większości społecznej, wobec zdarzeń ostatniego okresu bardziej nieszczęśliwej, niż niepodległej Polski.

Okres ten tworzy łańcuch z ośm bezprawia, bezładu, bezczelności, bezkarności, i bezwstydu. Wszystkie te węże na głowie naszej Meduzy, chociaż mniejsze, pojawiają się wszędzie, ale ostatni w potwornej wielkości tylko u nas. Wstyd jest wyłączną właściwością ludzi kulturalnych nie znają go bowiem ani zwierzęta, ani ludy dzikie. Rozkiełkana ze wszystkich skrupułów samowola usiłuje zatracić go u nas — dotąd daremnie. Jeden z filozofów angielskich twierdzi, że każdy wrażliwy na opinię człowiek czuje

się zaniepokojonym, jeżeli znajdzie się w towarzystwie, w którym bodaj jedna osoba nim gardzi.

Prof. Ryłarski, znakomity uczonec, poważny znawca spraw gospodarczych, gorący patriota, wymowny i nieugięty obrońca krzywdzonego i ograbionego narodu, nie potrzebuje po doznanej zniewadze świadectw stwierdzających jego obywatelskie cnoty i zasługi, ale należy mu się wiadomość o odgłosie doznanej napaści w uczuciach społeczeństwa. Otóż mogę zapewnić, o ile sęga moje spostrzeżenie, że ona odbiła się szeroką i głębką wzdargą, która zapewne, wbrew twierdzeniu filozofa angielskiego, nie budzi niepokojem w napasniku, ale wystarcza do zadowolenia napadniętemu. Kiedy gawiedź uliczna obrzuca błotem przejeżdżającego króla hiszpańskiego, on jej za nienawiść podziękował ukłonem. Jedyna dobra odpowiedź.

Aleksander Świętochowski



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Elektryczne oko

Człowiek maszynowy w walce ze zbrodniarzami

W najbliższym czasie nad bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych poczną czuć wszystko widzące oko elektryczne, nigdy nie zmordowane, przenoszące z absolutną, zabójczą pewnością otrzymane wrażenia, do działającego równie pewnie, mechanicznego mózgu. — Jakkolwiek brzmi to niby rozdział fantastycznego romansu, nie mniej jest najprawdziwszą rzeczywistością. Przed kilku dniami bowiem odbyła się w Nowym Jorku pierwsza próba działania tego nowego „stróża bezpieczeństwa”, w obecności 5 rzeczoznawców, złożonych z przedstawicieli władz i elektrotechnicznych ekspertów.

Ta niezwykła premiera mogła zaiste iść o lepsze z dramatem przedstawieniem teatralnym. — Z gmachu więziennego wysunął się skrzyk więźni. Uderło mu się wyważyc drzwie celi, ominąć czujność strażników, znajdujących się w korytarzu, a dzięki szczęśliwemu zbiegowi wypadków znalazł także otwartą bramę więzienną.

W mgnieniu oka znalazł się poza murami. Ale w tej chwili stało się coś nieoczekiwane. Nagle, w ciszy nocnej, zabrzmiały jeden po drugim trzy wystrzały a równocześnie odezwał się z hasłem drwonek alarmowy. Więźni nie uczynił nawet dziesięciu kroków, gdy znalazł się w obliczu zaalarmowanych funkcjonariuszy policyjnych i musiał się zdać im na łaskę i niełaskę.

Co prawda, trzeba powiedzieć, że przychwycony w ten sposób uciekinier nie tylko nie okazywał rozpaczy, ale przeciwnie zdra-

dzał nadzwyczajne zadowolenie. Był to bowiem inżynier, mający wypróbować praktycznie funkcjonowanie elektrycznego oka.

Następnie uczyniono bardziej skomplikowaną próbę. Artysta cyrkowy wdrapał się na wysoki mur więzienny, próbując dostać się do okien. W tej chwili powtórzył się alarm. Okazało się zatem, że na przestrzeni, objętej okiem elektrycznym, nic zająć nie może czegoś ono nie spostrzegło.

Gmach ten bowiem był otoczony niewidzialnymi promieniami, odbijającymi się w ukrytych zwierciadłach. Te ciemne promienie, niewidzialne dla oka ludzkiego, strzegą miejscą bezpieczniej od wszelkiej innej zapory. W chwili, gdy ktoś, jak w tym wypadku więzień, pragnący wydobyć się na wolność, znajdzie się w polu działania tych promieni, przerywa się ich ciągłość, elektryczny aparat fotograficzny notuje tę przerwę i udziela o tem „wiadomości” przewodowi elektrycznemu, połączonemu z aparatem strzelniczym i dzwonkami sygnałowymi, które zostają wprawione automatycznie w ruch.

Nad skonstruowaniem tego skomplikowanego aparatu pracowało szeregi inżynierów „Illuminatory Society” przez kilka lat. Obecnie jest on już tak udoskonalony, że na daje się znakomicie do ochrony gmachów więziennych a również wielkich zakładów finansowych. Amerykanie spodziewają się, że niebawem aparaty te staną się dostępne także dla szerokiego koła odbiorców, celem ochrony domów prywatnych przed włamaniami.

## Zbrodnia z przed 200 laty

Obeenie wyszła na jaw

W miejscowości Besford, w pobliżu Worcester, w Anglii jest odludna ulica zwana „Psiarnią”, na którą, że przed 200 laty bogaty ziemianin taniej utrzymywał tu psy myśliwskie. Pewnej nocy, gdy psy były bardzo niespokojne, dozorca ich poszedł się przekonać o powodzie hałaśliwego szczekania i nie wrócił już do domu. Naza jutrz rano znaleziono w psiarni, jego nogi tkwiące w butach z cholewami i przypuszczano, że głodne psy rozszarpały i pożarły swego dozorcę.

Od tego czasu ludzie starannie omijali to miejsce i starzy ludzie dotychczas opowiadają sobie szeptem, że czasami w nocy widzieć można przechadzające się po ulicy

buty. Tymczasem przed kilku dniami obsunęły się piaski pobliskiej wydmy, obnażając beznogi szkielet młodego człowieka. Po zbadaniu, okazało się, że nogi zostały ucięte i wywnioskowano logicznie, że szkielet należy do owego dozorcę.

Nie został on widocznie pożarty przez psy, lecz zamordowany przez jakichś zbrodniarzy, którzy dla upozorowania zbrodni ofiarze swej ucięli nogi i zakopali ją w wydmie piaszczystej. Pozostawione w psiarni nogi miały stworzyć pozory, że psy pożarły chłopca. Wybieg ten udał się i zbrodnia dopiero teraz, po 200 latach, gdy sprawcy dawno już stanęli na sądzie Boskim, została wykryta. (R.C.)

## Don Juan z Hollywood

Obdarzony jednym dolarem spadku przez małżonkę

Znany artysta filmowy Lew Cody cieszy się w Hollywoodzie sławą Don Juana i uwodziciela. W historii swej liczy na setki zwycięstwa na polu miłości.

Kobiety łatwo dla niego tracą głowę, co piękny Lew wyzyskuje w sposób odpowiedni. Porażek nie zna. Gdy spotyka się z oporem upatrzonej ofiary, wówczas żeni się z nią, a po pewnym czasie rozwodzi.

Jedną z ostatnich jego żon była artystka filmowa Mabel Normand Zakochana w swym mężu, trapiła się nieustannie jego niewiernością, aż wreszcie wpadła w szał i zmarła, pozostawiając mężowi majątek, którego

wartość przekraczała milion dolarów.

Ten właśnie milion sprawił, że tym razem Cody nie myślał o rozwodzie. Wolał czekać na śmierć żony, nie wątpił bowiem, że zrobi go generalnym spadkobiercą.

W nieskazitelnym żalobie, z bijącym radośnemi przeczciami sercem stawiał się Cody u reagenta, aby wysłuchać treści testamentu.

Na wstępie dowiedział się że zmarła małżonka mianowała go wykonawcą testamentu mającym, wypłacić legaty, a wśród nich największy, wynoszący milion dolarów, który artystka zapisała matce.

## Rzeczy ciekawe

Czy wiecie że...

— Pióro, którym Abraham Lincoln podpisał słynną ustawę o zniesieniu niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych, sprzedane zostało ostatnio na licytacji w Nowym Jorku za 2.300 dolarów, czyli za 20.000 zł.

— W Anglii usiłowanie samobójstwa jest karalne, bez względu na to, jakie pobudki skłoniły niedoświadczonego samobójcę do targnięcia się na własne życie.

— We Francji w roku ubiegłym dał się zauważyć znaczny spadek przyrostu naturalnego ludności. Na każde 10.000 mieszkańców wypadło 180 zgonów, a tylko 177 urodzin, gdy w roku 1928 wypadło zgonów 165, a urodzin 182. Spadła również liczba ślubów; w 1929 r. było ich 162 wobec 165 w roku 1928.

— Instalacja automatów telefonicznych w Paryżu, rozpoczęta przed dwoma laty i obliczona na 10 lat, ukończona zostanie już za trzy lata, czyli w terminie o połowę krótszym.

— W Londynie zmarł ostatnio niejaki Charles Mills, który w ciągu trzydziestu lat nie opuścił ani jednego dnia wyścigowego był stałym klientem totalizatora, na którym dorobił się okazałego majątku. Podczas pierwszej bytności na wyścigach wygrał on ogółem 100 tysięcy funtów, czyli około 4,5 miliona złotych.

— Sowieckie pisma podają, że prawie połowa traktorów, dostarczonych kolektywom gospodarstwom t. zw. kolchozom, dla wiosennych zasiewów, przez nieumiejętne obchodzenie się z nimi, została doprowadzona do stanu nieużywalnego.

## Humor

Zna się na tem.

— Pani tańczy lepiej, niż Terpsychora, panno Izol!

— Ach, znamy się na tem. Jej powie pan oczywiście, że ona tańczy lepiej niż ja.

Odpowiedź

— Powiedz, czy kochałbyś mnie też tak gdybym nie była za ciebie wyszła?

— Znacznie więcej.

Reńskie wino.

— Jakie smakuje panu moje reńskie wino, wysmienite, co?

— Owszem, owszem, wcale, wcale. Tylko troszeczkę zadużo w nim — Renu.

To co innego!

— Nie wstyd ci przyjść do szkoły w takim brudnym kołnierzyku?

— To nie kołnierzyk panie psorze, to szyja.

—:O:—

Wśród drobnych legatarjuszy znalazło nazwisko się i Cody'ego.

— Wierząc w bezinteresowną miłość męża, zapisuje mu w spadku jeden dolar, co niech uważa za dowód pamięci swej szczerliwej żony.

Można sobie wyobrazić, jaki efekt wywołało odczytanie tego ustępu, zwłaszcza na tak hojnie obdarzonym spadkobiercy!

## L I T E R A T U R A I S Z T U K A

# Jaką chcesz, abym była

## Nowa sztuka Pirandella

Każda nowa sztuka Pirandella, wystawiona we Włoszech, jest nie tylko ewenementem dla rodzinnego kraju autora, ale i dla wszystkich interesujących się dramaturgią. Zazwyczaj też Medjolan, gdzie sztuki Pirandella najczęściej bywają poraz pierwszy wystawiane, gości na premierach wielu zagranicznych dyrektorów teatrów i reżyserów, także krytyków i artystów cudzoziemskich. Licznym zwłaszcza był zjazd na końcu zeszłego miesiąca z okazji wystawienia najnowszej sztuki Pirandella „Come tu mi vuvi“ („Jaką chcesz, abym była...“).

Tematem sztuki, jak zawsze u Pirandella, jest zagadnienie osobowości, poruszone już przez niego i w dawniejszych sztukach. Bohaterką sztuki ostatniej jest kobieta, której przeszłość została zniweczona i pogrzebana wskutek kataklizmu Wielkiej Wojny. Dom jej w okolicach Wenecji znajdował się na linii inwazji nieprzyjacielskiej, ona sama została uprowadzona przez wrogie wojska i stała się ofiarą najdzikszego wyuzdania żołdactwa austriackiego. Po ukończeniu wojny wydostała się z przemocy swoich oprawców, tuła się po rozmaitych miastach, wędrując z jednego do drugiego. Sztuka rozpoczyna się tem, że w jednym z kabaretów berlińskich śpiewa Włoszka, Helma, kochanka Karola Saltera, zdegenerowanego typu wojennego geniusza literackiego.

Pewnego wieczoru, kiedy Helma wraca po przedstawieniu do domu, idzie za nią jakiś Włoch, zwracając się do niej, jako do „Signory Lucji“, błaga ją, aby powróciła do dawnego trybu życia bowiem mąż jej, Bruno Pieri, czeka na nią z utęsknieniem. Pieri, po powrocie do domu z frontu zastał dom zruwany z ziemią, zaś o żonie wszelki ślad zaginął. Teraz wydaje mu się, że odnalazł zaginioną w Heimie, która zgodziła się na nada-

mo właściwie czy uzasadnionej, czy iluzorycznej. Jest nikim i niczem — dlaczego więc nie miałaby przyjąć narzuconej jej w ten sposób roli „Signory Lucji“ i dzięki temu wyostać się z piekła obecnego życia?

Wracając więc z demniemanym mężem do Wenecji, gdzie przystosowuje się powoli do nowego otoczenia i wciela się niejako w osobowość nieznannej kobiety.

Pewnego dnia nadchodzi telegram z Wiednia, zapowiadający przybycie Saltera z biedną, obłąkaną kobietą, którą odnalazł w

jednym ze szpitali wiedeńskich i z której niepowiązanej, beładnej mowy wywnioskował, że jest ona ową istotną, zaginioną żoną Bruno Pieri. Ale ani sam Pieri, ani nikt z jego bliskich nie chce uznać w obłąkanej żony Bruna. Wreszcie sama Helma demaskuje się Opuszczając później dom Bruna i odjeżdża z Salterem, pograżając się tem samym ponownie w mroczne głębiny świata wytraconych poza nawias społeczeństwa.

Sztuka miała olbrzymie powodzenie dzięki świetnie przeprowadzonej fakturze, nieubłaganie logicznej od początku do końca.

## Znakomity pieśniarz Podhala

! J. Orkan — laureatem m. Warszawy

Przyznanie nagrody literackiej m. Warszawy na rok 1930 znakomitemu pisarzowi i poecie, Władysławowi Orkanowi, spotkało się z uznaniem powszechnym.

Wielki pisarz, autor świetnych powieści „Drzewiej“ i „W roztokach“ dramatu Skąpany świat (znanego ze sceny Reduty jako „Pomsta“) najznakomitszy, obok Tejmajera, pieśniarz Podhala zamilkł wprawdzie od wielu lat, zmożony ciężką chorobą i bardziej jeszcze ciężkimi warunkami materialnymi, jednakże żyje w świadomości ogółu jako artysta wysokiej klasy i rasy. Na posiedzeniu sądu konkursowego wybitnie popierał kandydaturę Orkana — Juliusz Kaden-Bandrowski. Zwrócono się do niego o parę słów wyjaśnienia motywów, które go skłoniły do wysunięcia kandydatury Orkana jako laureata stolicy.

— Uważam, że jeżeli Reymont wziął nagrodę Nobla za „Chłopów“, to — jeśli chodzi o pełnię zasług i o znanstwo duszy chło-

pa, — Orkan nie ustępuje Reymontowi, przeciwnie, kto wie, czy nie jest nawet bliższy prawdy i bardziej bezpośredni.

— Czy sądzi pan, że nagroda literacką Warszawy przychodzi dla Orkana w porę?

— Jestem głęboko przeświadczony, że ta nagroda przyczyni się znacznie do ożywienia jego dzieła, przypomni wielkiego pisarza ogółowi polskiemu. Dość powiedzieć, że gdy był przed 2 laty jubileusz Orkana, nie można się nawet było dokupić kompletu jego dzieł, większość ich bowiem była wyczerpana w handlu księgarskim.

Jeżeli zaś chodzi o rzeczy osobiste — to nagroda ta ma wprost decydujące znaczenie dla zdrowia Orkana.

Orkan, jako bardzo chory na serce, powinien wyjechać w niziny a tymczasem twarde losy każe mu mieszkać na Podhalu. Więc też pobyt w górach jest dlań zabójczy, a życie tam — męczarnią.

JOHANNES ROESSLER

## UBRANIE

Willy Wecker miał doskonałą okazję do zrobienia dobrego interesu. Tą okazją była resztką materiału na ubranie. Równe trzy metry. I tylko za trzydzieści marek.

Towar podobał się Weckerowi więc po namyśle kupił on resztkę.

Willy Wecker poszedł do krawca Schneidra.

Może, mi pan z tego towaru uszyć ubranie?

—Wiele metrów?

—Trzy.

—Jaka szerokość?

— Sto sześćdziesiąt.

Krawiec Schneider liczy, kalkuluje i wreszcie oświadcza:

—Nie, nie mogę. Przy najlepszych chęciach nie mogę. Zbyt mało materiału

Willy Wecker zaniósł towar do krawcy Schnimpfa.

— Może mi pan z tego towaru uszyć ubranie?

— Wiele metrów?

— Trzy.

— Jaka szerokość?

— Sto sześćdziesiąt.

Krawiec Schnimpf liczy, kalkuluje, pisze. I wreszcie oświadcza:

— Dobrze uszyję panu. Będzie trochę skąpo, ale postaram się. Uszyję.

Ubranie jest już uszyte. Willy Wecker przymierza. Jest trochę ciasne ze wszystkich stron, ale leży nieźle. Willy Wecker przygląda się w lustrze. I nagle dostrzega z tyłu małego synka krawca. Przygląda mu się zdumiony. Przysuwa się bliżej.

— Zdaje mi się — mówi wreszcie — że chłopiec ma spodnie z mojego materiału?

— Tak jest — odpowiada krawiec. Tu się trochę wykroiło, tam trochę zostało i starczyło na spodnie.

Willy Wecker jest zdumiony.

— Niech mi pan w takim razie wytłuma czy zagadkę — zwraca się do krawca. — Nim przyszedłem do pana, udałem się do krawca Schneidra. Powiedział mi, że z trzech metrów nie może uszyć ubrania. A pan uszył ubranie i w dodatku jeszcze spodnie dla swego synka?

Krawiec Schnimpf uśmiechnął się.

— Tamten krawiec pana nie oszukał. Powiedział prawdę. On z trzech metrów nie mógł nic zrobić.

Ależ dlaczego?

— To zupełnie proste. Jego synek jest o cztery lata starszy od mego. — Więc on musi od klienta otrzymać na ubranie trzy i pół metra

Tłum. G. S.



# WIEDZA I TECHNIKA

## Kwiaty, które kwitną z głodu

Celem zapewnienia po sobie potomstwa

Powszechnie panuje przekonanie, że istoty organicznie rozmnażają się tem lepiej im obficiej są odżywiane. Jednak w życiu niejednokrotnie obserwujemy zjawiska wręcz przeciwnie i to nie tylko wśród zwierząt i roślin, ale wśród ludzi. Wszak jest do wiadomości, że ludzie szczupli mają najczęściej więcej potomstwa niż otyli i zbyt rozrosli, a urodziny w sferach wyższych, dobrze pod względem majątkowym sytuowanych, są o wiele rzadszym zjawiskiem niż wśród proletariatu, żyjącego w bez porównania gorszych warunkach. To samo obserwujemy wśród zwierząt: zwierzęta, które w stanie dzikim, zmuszone prowadzić zaciętą walkę o byt rozmnażają się obficie, a przy beztrudnym życiu w niewoli wykazują znaczne zmniejszenie zdolności rozrodczej.

Szczególnie dokładnie zjawisko to zbadano w świecie roślinnym. Doświadczenia wykazały, że rośliny, obficie od korzeni odży-

wiane, dają więcej liści niż kwiatów. Dla tego też ogrodnicy, chcąc „pędzić” pięknie rośliny kwiatowe i zmuszać je do obfitego kwitnienia, wsadzają je w małe doniczki, gdzie korzenie skąpe tylko ciągną soki. Tak, „na djecie” trzymana, ale wystawiona na działanie słońca roślina, kwitnie bardzo obficie. Można to zaobserwować u azalii i kamelji. Również petunia, wrzos i różne rozchodniki w jałowym, suchym gruncie pokrywają się całe kwieciami. Takie zachowanie się organizmów nie jest bynajmniej nielogicznością natury: istota czująca się zagrożoną w swoim istnieniu, pragnie niejako wydać na świat jak największą ilość potomstwa, z którego — wobec niekorzystnych warunków bytu — tylko znikoma część dojdzie do dojrzałości i będzie mogła dalej pełnić funkcje rozrodcze. Oto jeszcze jeden uderzający przykład wieczystej mądrości natury.

— 300 —

## Jak się przygotowuje pokój

Nowoczesna marynarka wojenna

Na międzynarodowych naradach politycy zastanawiają się nad uszczupleniem zbrojeń, a przemysł wojenny fabrykuje tym czasem nowe narzędzia mordercze. Taki to już porządek rzeczy na tym świecie. Inżynierowie marynarki nie próżnują, lecz wciąż myślą o przystosowaniu kształtów okrętów do najbardziej nowoczesnych potrzeb. Dawniej dbano o piękny wygląd zewnętrzny jednostki bojowej, dzisiaj o wygląd zewnętrzny decydują względy celowości.

Najnowszy japoński okręt linjowy Nagato, wybudowano już po wojnie światowej, ma wygląd niesamowity. W miejsce masztu wznosi się na kadłubie okrętu potężna budowla, przypominająca pagodę.

Ten dziwny wygląd zawdzięcza okręt japoński konieczności przystosowania kształtu do wymagań nowoczesnej artylerji morskiej. Okręt uzbrojony jest bowiem osiemiu działami 40,6 centymetrowymi, które niosą na odległość około 30 km.

Trzeba więc było możliwie wysoko umieścić punkt obserwacyjny, z którego idą rozkazy, względnie z którego przy pomocy przewodów elektrycznych kierowany jest ogień dział. Kilkupiętrowa wieża mieści w

sobie wszystkie narzędzia pomocnicze jako to: aparaty miernicze, sygnałowe, reflektory i t. d.

Zasadniczą nowością w budowie okrętów są dziś urządzenia podyktowane wymaganiami lotnictwa. Nowożytny samolot odgrywa i na morzu rolę pierwszorzędą, więc pomyślano o stworzeniu pływających lotnisk, które upraszczają służbę lotniczą. Obecnie są już w użyciu okręty, które są pływającym lotniskiem, hangarem i warsztatem reperacyjnym równocześnie.

Flota angielska posiada dwie takie jednostki bojowe: Hermes i Furions, przerobione z dawnych pancerników. Okręty te wyglądają jak wielkie skrzynie, gdyż zwykłą nadbudowa i kominy zniknęły z pokładu i umieszczone zostały z boku. Sam pokład jest lotniskiem. Okręt zabiera na pokład 36 samolotów. Także i łodzie podwodne zmieniły swój wygląd. Nie są to już łodzie, lecz prawdziwe kolosy okrętowe, dochodzące do 3.000 ton.

Angielski okręt podwodny „XI” ma 2565 ton, 107 m. długości, 9 m. szerokości. Kolos ten w ciągu jednej minuty może zniknąć w głębiach morza.

## Kronika wiedzy

### ROTACYJNY KOCIOŁ PAROWY

Szwed Wiktor Blomquist skonstruował rotacyjny kocioł parowy, który pod kilku względami okazał się korzystniejszy od nieruchomego kotła. M. in. temperatura kotła rotacyjnego dochodzi tylko do 340 stopni C, gdy kocioł stały tej samej wydajności wymaga temperatury 450 stopni C.

### NAJWIĘKSZY KOCIOŁ O WYSOKIEM CIŚNIENIU

Największy kocioł o wysokim ciśnieniu wybudowało towarzystwo Ford Motor w Detroit. Jest to właściwie połączenie dwóch kotłów o ciśnieniu 100 kg. pro centimetr kwadratowy, które produkują 315 ton pary na godzinę.

### STALOWE MOŁO

W Puntarenas (Costa Rica) budowane jest obecnie moło prawie w całości ze stali. Długość moła wynosi 150 metrów, a mostu dojazdowego 320 metrów.

### UPROSZCZONE PRZELADOWANIE ZBOŻA

Przeladowywanie zboża do wielkich śpichlerzów portowych odbywa się obecnie w uproszczony sposób. Zastosowano bowiem aparaty ssące, w rodzaju elektroluxów, które z łodzi czy statku w bardzo krótkim czasie wypompowują ziarno, przerzucając je do śpichlerza.

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana najczęściej powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka-Józefa działa pewnie i bez żadnych komplikacji. Zadać w aptekach.

krótkim czasie zaczęli ze szkła wyrabiać rozmaite przedmioty użyteczne. Dzisiaj bez szkła nie potrafimy się już obejść.

Materiał z którego obecnie ludzie wyrabiają szkło, jest bardzo tani: piasek, potaż i wapno, lecz konieczne jest nadzwyczaj wysokie ciepło, aby się to wszystko stopić mogło. Topienie szkła i wyrabianie rozmaitych z niego przedmiotów odbywa się w specjalnych fabrykach.

Gdy szkło po stopieniu jest masą płynną, wtedy robotnicy biorą jej trochę na koniec rurki żelaznej i wydmuchują bańki szklane, którym za pomocą różnych narzędzi metalowych nadają odpowiednią formę — butelki, karafki, szklanki, słoiki.

Szyby robią inaczej. Ze znacznej ilości masy szklanej robotnik wydmuchuje ogromną podługną banię. Po ostudzeniu obcina koniec jej i przesuwając walec wzdłuż, a potem ogrzewając ją trochę, prostuje i wygładza. W ten sposób otrzymujemy szybę. Ponieważ wydmuchiwanie baniek szklanych ustami jest męczące i niezdrowe, wynaleziono specjalne do tej czynności przyrządy,

## Jak wynaleziono szkło

Jak się obecnie wytwarza

Szkło wynaleziono zostało przypadkowo przez Fenicjan. Fenicja znajdowała się w Małej Azji nad morzem Śródziemnym. Mieszkańcy tej krainy prowadzili ogromny handel ze wszystkimi znanymi podówczas krajami.

Pewnego razu kupcy fenicyjscy handlujący saetrami, zatrzymali się przy brzegu

piaszczystym i zabrali się do ugotowania stawy. Nie mogąc w pobliżu znaleźć kamieni, zdjęli kilka kawałków saetry z okrętu, ustawili na nich kociołek i rozniecili ogień. Zanim obiad się ugotował, saetra od gorąca się roztopiła, a zmieszawszy się z piaskiem i popiołem, utworzyła szkło. Fenicjanie skorzystali z tego, wynalazku i w

**KRONIKA**

KALENDARZYK

Sobota 19 kwietnia — Tymona

—:0:—

**Wiadomości bieżące****NOCNE DYŻURY APTEK**

Dziś dyżurują następujące apteki,  
L. Pawłowski (Farkowska 307) S: Ham-  
burger (Główna 50 B Głóchowski (Narutowi-  
cza 4) J. Sitkiewicz (Kopernika 26) A. Cha-  
remza (Pomorska 10) A. Potz (Plac Kościel-  
ny 10)

**GODZINY HANDLU W  
WIELKĄ SOBOTĘ**

Starostwo Grodzkie wyjaśnia, że w myśl  
obowiązujących przepisów w dniu dzisiejszym  
t. j. w Wielką Sobotę sklepy i wszelkie  
miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady  
fotograficzne fryzjerskie i kalotechniczne mo-  
gą być otwarte najwyżej do godz. 18-tej. O-  
twarcie sklepów po tej godzinie uważane bę-  
dzie za przekroczenie przepisów obowiązują-  
cych (p)

**Nowy podprokurator w Łodzi**

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi i  
objął urządowanie podprokurator Zygmunt  
Daczyński dotychczasowy sędzia Grodzki w  
Pultusku, mianowany podprokuratorem w  
Łodzi ostatnim rozporządzeniem Ministerstwa  
Sprawiedliwości.

**TELEFONY NA RATY**

Jak się dowiadujemy dyrekcja PAST-y  
w Łodzi postanowiła przyjść z pomocą szero-  
kim rzeszom, które chcą założyć u siebie  
aparaty telefoniczne, a nie czyniły tego ze  
względu na wysokie koszty.

Pomoc ta będzie wyglądała w ten spo-  
sób, że dyrekcja PAST-y rozkładać będzie na  
raty należność za założenie telefonu, i tak:  
przy aparacie ściennym trzeba będzie wpłacić  
50 złotych, przy biurkowym — 74 złote —  
reszta należności w sumie 185 złotych rozło-  
żona będzie na trzy do pięciu rat miesięcz-  
nych, które doliczane będą do rachun-  
ków. (p)

**Radjostacja--Łódź**

W dniu 21 bm. w pierwszy dzień świąt  
wielkanocnych, znany kupiec łódzki Hilary  
Żyrant, w osobie artysty p. Mrozńskiego wy-  
głosi przez mikrofon łódzkiej stacji polskie-  
go radja swój genialny pomysł zażegnania  
kryzysu.

„O kłopotach świątecznych pani Loli“,  
mówić będzie przez radjo łódzkiej rozgłośni  
pani Dunajewska, artystka Teatru Miejs-  
kiego, w drugi dzień świąt wielkanocnych.

**ROWERY z marką „LUCZNIK“**

Największa fabryka rowerów w Polsce,  
mieszcząca się w Radomiu, zdobyła sobie w  
stosunkowo krótkim czasie olbrzymią popu-  
larność, a rowery z marką „Lucznik“ cieszą  
się dużym wzięciem. Fabryka ta, należąca  
do Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, posła-  
da najbardziej precyzyjne i udoskonalone  
maszyny, nowoczesnie urządzone zakłady  
doświadczalne i laboratorium.

Już w bieżącym roku naogół daje się zau-  
nać wybitną przewagę rowerów mark.  
„Lucznik“ i, jeżeli celem przemysłu polskie-  
go jest gospodarcze uniezależnienie Polski od  
zagranicy, to miejmy nadzieję, że w dziedzinie  
przemysłu rowerowego cel ten zostanie już  
w krótkim czasie osiągnięty.

**O 850 więcej****Bilans bezrobocia na ubiegły tydzień**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośre-  
dnictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powia-  
ty) łódzki, łaski sieradzki łęczycki i brzeziń-  
ski w dniu 18 kwietnia 1930 r. było w ewiden-  
cji zarejestrowanych bezrobotnych 53.314 w  
tem w samej Łodzi 36.920, w Fabjanicach  
3.747, w Zgierzu 4.173 w Zduńskiej Woli  
2.084, w Tomaszowie Mazow. 4.657, w Kon-  
stantynowie 600, w Aleksandrowie 381 w

Rudzie Pabjanickiej 542.

Z zasiłków w ubiegłym tygodniu korzy-  
stało 29.428 bezrobotnych. W samej Łodzi z  
zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu  
23.031 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na  
terenie Łodzi 1.144 bezrobotnych, otrzymało  
pracę przez Urząd 288, wysłano do pracy 308  
zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.015.

W DNIU „WIELKIEJNOCY“ ZASYŁAMY WSZYSTKIM  
CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM,

**WESOŁEGO ALLELUJA**

Redakcja „Rozwoju“

**Schwytanie niebezpiecznego  
bandyty****Który przez dłuższy czas grasował pod Łodzią**

W ciągu ostatnich dwóch tygodni wy-  
dział śledczy w Łodzi zaabsorbowany był  
sprawą odszukania niejakiego Szmula War-  
teckiego, pseudonim Wolek Wołkowiec, któ-  
ry niezwykle umiejętnie ukrywał się przed  
władzami.

Szumul Wartecki był w czasie wojny zna-  
nym koniokrądem, mającym niejedną zatarg  
z policją i prawem.

W roku 1920 w miesiącach letnich doko-  
nał on napadu bandyckiego w osadzie Luto-  
miersk pod Łaskiem na zagrodę Rozenwal-  
dów.

Podczas napadu zamordował on wtedy  
bestjałsko córkę właściciela zagrody Bazę  
Rozenwald.

Po dokonaniu napadu zbiegł i ukrywał  
się przed poszukującą go policją łódzką.

W dniu wczorajszym wydział śledczy  
otrzymał wiadomość o tem, że Wartecki u-  
krywa się w melinie niejakiego Wajngarte-  
na przy ul. Berka Joselewicza 9. Wczoraj  
późnym wieczorem nadkomisarz Weyer na-  
czele grupy wywiadowców wtargnął do me-  
liny Wajngartena.

Kiedy mu podsunęto pod nos listy goń-  
cze z jego fotografią przyznał się do wszyst-  
kiego.

W kajdanach przewieziono go do urzędu  
śledczego, skąd po przesłuchaniu przewie-  
ziono go do więzienia przy ul. Kopernika.

**Rozporządzenie o lichwie pieniężnej  
Ma być uchylone**

Jak się dowiadujemy w najbliższym cza-  
sie ma być uchylone rozporządzenie w spr-  
wie lichwy pieniężnej, ograniczające wysokość  
odsetek pobieranych przez banki i osoby pry-  
watne przy operacjach dyskontowych i po-  
życzkowych.

Nie ulega wątpliwości że dzisiejsze ogra-

niczenie jest sprzeczne z sytuacją na rynku  
pieniężnym

Sfery gospodarcze z niecierpliwością o-  
czekują nowego zażądania które niewątpliwie  
przyniesie ulgę w tej dziedzinie a pozątem  
pryczyni się do powiększenia płynności go-  
tówki. (p.)

**Na kolejach podczas świąt****Ruch towarowy będzie wstrzymany**

Jak się dowiadujemy wstrzymanie pociąg-  
ów towarowych na kolejach podczas świąt  
zostąpi w dniu 19 bm. o godz. 18-tej i trwać  
będzie do 22 bm. do godz. 6-tej

Ta stosunkowo długa przerwa tłumaczy  
się 1) słabym ruchem towarowym oraz życze-

niem Ministerstwa Komunikacji aby koleżom  
dać możliwie długi wypoczynek. W specjalnym  
okólniku, który w dniu wczorajszym nadszedł  
do dyrekcji węzła łódzkiego zwrócono uwagę  
na konieczność należytego zabezpieczenia wa-  
gonów towarów podczas postoju świątecznego



W środę, 23 kwietnia, w ósmą rocznicę śmierci

ś.  p.

WIKTORA

CZAJEWSKIEGO

założyciela i redaktora „Rozwoju”

w kościele św. Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem, o godz. 11 rano odbędzie się nabożeństwo za spokój Jego duszy

O czem zawiadamia

SYN I SYNOWA.

### Dar robotników

Robotnicy firmy Krusche i Ender w odpowiedzi na apel Czerwonego Krzyża zebrali między sobą drogą potrąceń pewnych kwot ze swych zarobków tygodniowych 787 zł. na budowę szpitala C. K. w Łodzi. Administracja ze swej strony powiększyła tę sumę do 1000 zł, które zostaną uznane za fundację im. robotników firmy Krusche i Ender, a odpowiednia tablica pamiątkowa zostanie umieszczona w murach szpitala.

### NOWE KINO

Staraniem katolickiego stowarzyszenia Oświaty i Kultury na Bałutach na ul. Młynarskiej nr. 32 powstaje nowe kino.

W odróżnieniu od wszystkich kin okolicznych, jak Venus, Raj itp. wyświetlających podejrzaną treść erotycznej, wspomniane kino, nie jest w zupełności obliczone na zyski będzie miało na celu podniesienie niskiej moralności szerokich mas.

W poniedziałek 21 bm. odbędzie się w tym kinie pierwsze inauguracyjne przedstawienie, na które pójdzie religijny film z życia św. Teresy pt. „Deszcz Róż”.

### OFIARA Nr. 23

Na założenie ochronki dla dzieci polskich we Francji, w myśl odezwy p. Marii hr. Zamcyskiej zebrane przez Łódzkie Koło Kuźniczanek Zł. 25.

## Polikliniki zamiast lecznic

### Nominacja pięciu dyrektorów

W związku z reorganizacją Kasy Chorych w Łodzi dotychczasowe lecznice zostały przez mianowane na polikliniki. Jednocześnie nastąpiły nominacje na dyrektorów 5 poliklinik. — Dyrektorem pierwszej polikliniki mianowany został dr. Weyland, drugiej — dr. Gurcman, trzeciej — dr. Kamelbar, czwartej — dr. Ma-

czewski, piątej — dr. Arct. Dyrektorem instytutu lekarsko-dentystycznego został mianowany pułk. Miłodreowski. Dyrektorom poszczególnych poliklinik podporządkowani będą lekarze rejonowi i ambulanse, przyczem dyrektorzy odpowiedzialni będą za stan lecznictwa w danej dzielnicy i za budżet. (p)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

„Perfumy mojej żony”

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy o godzinie 8.30 wieczorem świetna komedia znanego autora niemieckiego L. Lenza p. t. „Perfumy mojej żony” z pp. Ireną Grywińską i Michałem Zniczem w rolach czołowych.

W poniedziałek (drugi dzień Świąt) o godzinie 4 popołudniu po cenach popularnych arcywesoła groteska Betscha „Dziwne wędrówki Salvermosera” z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

W poniedziałek wieczorem (drugi dzień Świąt) imponująca opero-rewja „Orfeusz w piekle”.

Kasa zamawiań Teatru Miejskiego czynna dziś w sobotę od godziny 10 rano do 12 w południe.

### TEATR GEYEROWSKI

W niedzielę o godz. 5 popoł. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek dwa razy skrzęca się werwą i humorem komedia Gandilota „Kochany Palemonek”.

### TEATR POPULARNY

W niedzielę o godz. 5 popoł. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz. i dni następne kapitalny, melodyjny, pełny werwy i humoru wodewil Hersta i Bachwitza „Wiosna, Wiosna, Wiosna” czyli „Mężowie na urlopie”.

### Letnisko dla młodzieży

Władze centralne Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża organizują w r. b. wywезasy nad morzem w Hallerowie dla młodzieży czernonokrzyskiej, Koszt utrzymania zł. 4.50 od osoby. Lipiec przeznaczony dla młodzieży żeńskiej, a sierpień dla męskiej.

# Zarząd Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

niniejszym podaje do wiadomości, że dla ułatwienia zainstalowania aparatu telefonicznego, osobom prywatnym, postanowił wprowadzić tytułem próby, na przeciąg trzech miesięcy, rozłożenie na raty opłaty wstępnej za przyłączenie do centrali i oddanie do użytku aparatu głównego.

Raty będą wpisywane do rachunków miesięcznych za abonament.

Wszyscy P. T. Interesanci, którzy pragną na tych dogodnych warunkach zainstalować telefon proszeni są o zgłaszanie się w godzinach od 9 do 14 (w sobotę do 12) do biura abonamentowego przy ul. Aleje Kościuszki 12.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1930 r.

3211

**Cyrk Staniewskich** **Otwarcie** 20 kwietnia o g. 4 p. p.

przy ul. Narutowicza 55

**Uwaga!** Jutro, w niedzielę 20 i w po niedzialek 21 kwietnia **po 2 przedstawienia** o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz.

**Wielki nowy program 18 atrakcji najwybitniejszych sztuki krajowych i zagranicznych**

**Zwierzyniec** otwarty przy Cyrku od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

**? KTO SPRZEDAJE od 25 gr. metr kwadr. terenu leśnego**

**TYLKO SOKOLNIKI** Największa pod Łodzią miejscowość klimatyczno-letniskowa.

Sprzedano dotychczas 4.500.000 mtr. kwadratowych.

**SPŁATA NA 2 LATA.**

Informacje w biurze sprzedaży **Łódź, ul. Narutowicza Nr. 31 I piętro front. Tel. 110-84**

DOGODNA KOMUNIKACJA TRAMWAJOWA.

**Reformacie** pigułki **Zakornik**  
z marką  
znana od 1602 roku. 2641—  
Regulują żołądek chronią od reumatyzmu  
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artre-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-  
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obstrzeżeń są łagodnym środkiem przeczys-  
zczającym. — Używać 1 do 3 pigulek na dobę  
Cena pudełka zł 1.85 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**  
Warszawa, Trębacka 4  
Ządać w aptekach i składach z „ZAKORNIKIEM”



**„DOBROPOL”**  
Wielki wybór łóżek metalo-  
wych, wózków dziecięcych kra-  
jowych i zagranicznych wyżyma-  
czki amerykańskie, materace wy-  
świata oraz materace spręży-  
nowe higieniczne „Patent” do  
meblowych łóżek podług miar  
i być może najtaniej na naj-  
dogodniejszych warunkach  
w fabrycznym składzie  
**ŁÓDŹ, Piotrkowska 73**  
(w podwórzu) tel. 158-61



**Dr. Felks**  
**SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
i 5—7.30 po poł.

**Dr. Trawiński**  
przeprowadził się na ul.  
**Piotrkowską 123**  
Telefon 215-86

**Zakład krawiecki damski**  
**Specjalista roboty angielskiej**  
**Sz. KACZKA** 6 SIERPIŃIA (Benedykta) 10  
Tel. 114-83

**Wystawa Obrazów**  
**Szczepa a ANDRZEJEWSKIEGO**  
KILIN KIEGO 141, róg Głównej  
tylko 7 dni od 17.IV do 23.IV od 10 r. do 8 wiecz  
Wejście 50 i 25 gr.  
Dochód na budowę letniej szkoły malarskiej



# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Świąteczna 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATWA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DĘWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Polski bat, nad czeską tandetą**

INWALIDA WOJENNY

**MICHAŁ GORDONI**

Łódź, Łagiewnicka 23

CENNIK

SPORTOWE

KAMASZE męskie

PANIOFLE

LAKIERKI

LAKIERKI, damskie

od Zł. 18 do Zł. 22

" " 26 " " 32

" " 25 " " 28

" " 29 " " 35 (szyte)

" " 24 " " 30 (szyte)

CENNIK

Wykonanie solidne

Robota gwarantowana.



Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14  
Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:

**SWOJ DO SWEGO**

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji **Na raty.**

**Popierajcie wyroby krajowe**

MADE IN U. S. A.



**WYJĄTKOWA OKAZJA!**

Tylko do dn. 19 kwietnia 1930 r.

Za każdy wręczony nam stary, nawet zniszczony aparat do golenia, lub starą brzytwę jakiegokolwiek systemu za dopłatą **tylko Zł. 2.50**

DAJEMY

NOWY SREBRZONY APARAT ORYG.

**GILLETTE**

z 1-ym nożykiem: w ładnym pudełeczku.

**S. Bieńkowski, Łódź**

PIOTRKOWSKA 55 i 120.

**Na nadchodzący sezon:**

**RURY**

wszelkich wymiarów do przyłączeń sieci kanalizacyjnej

**„ELIBOR”** Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, KILINSKIEGO 70

Telefon 100-84.

Telefon 100-84

**KANALIZACYJNE**

**Na wypłatę**

**Palta** męskie i damskie

**UBRANIA**

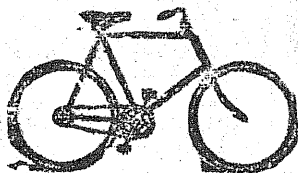
**OBUIE**

**Kapelusze**

**Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

**Najtańsze źródło**



**Rowery** oraz części

w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**

**Piotrkowska 78.**

Na dogodnych warunkach!

**Kafłowe,** kafele,

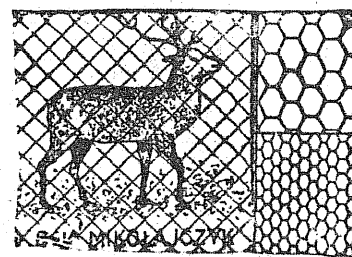
drzwiczki hermetyczne gwarantowane, piecyki, kociołki, rury, płyty i ruszty ognioodporne poleca.

**Jan Ławacz**

**SIENKIEWICZA 30**

Telefon 190 30

674



**DRUCIANE ogrodzenia**

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych — wyrabia i poleca —

**Mateusz Mikołajczyk**  
Łódź, Kilńskiego 167

**GORSETY, NOWE MODELE,**

**PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po porogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

**BIUSTONOSZE i STANICZKI** różnych fasonów

**POLECA: gotowe i na obstaunek POLECA:**

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

**NA POLSKIE DROGI-POLSKI ROWER**



**ROWERY**

Z MARKA „ŁUCZNIK”

DO NABYCIA w CAŁEJ POLSCE.

PRODUKCJA

PAŃSTWOWYCH WYTWÓRN IZBROJENIA w WARSZAWIE

Fabryka Rrowni w Radomiu

GENER. PRZEDTAWIC „KAROL REISIG” WARSZAWA, STOKRZYWA 25

SPRZEDAŻ:

WARSZAWA, ORDYNACKA 9, W/A A. JÓZEFIK I S-KA  
LWÓW, APIENY 34, W/A „AUTOMOTEUR” POZNAŃ, PRZECZNICA 7 DOK HONIGAUER  
LWÓW, PAJAŻ NAUMANA 7 „AUTOMOTUR” LUBLIN, ZAMOJSKA 5, W/A W. PADOCH  
ŁÓDŹ, KILINSKIEGO 78, H. DRUTOWSKI BRZEŹ, W/B, 5-60 MAJA 24, J. FELMAN  
WILNO, ZAWALA 11, Z. NAGRODZI ŁÓMŻA, KOZŁOZKI 20, H. KOKOZKO  
NOWOGRODEK, GRODZIEŃKA 1 „AUTOGARAL” RADOM, PL 3-60 MAJA, ST. OLBRYCH

**MASIONA**

kwiłowe—wazy w dr., pastewne

POLECA

**MARJA SZISLAND** Firma egzystuje od r. 1896

11-go Listopada 11

Firma została nagrodzona medalem przez Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. w roku 1928

**Bud alter-bil nsista**

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Anarżeja 38 m. 10

**Reklama to potęga**

# Pieśń Wiosenna

OBECNEJ MODY

od zł. 29<sup>50</sup>

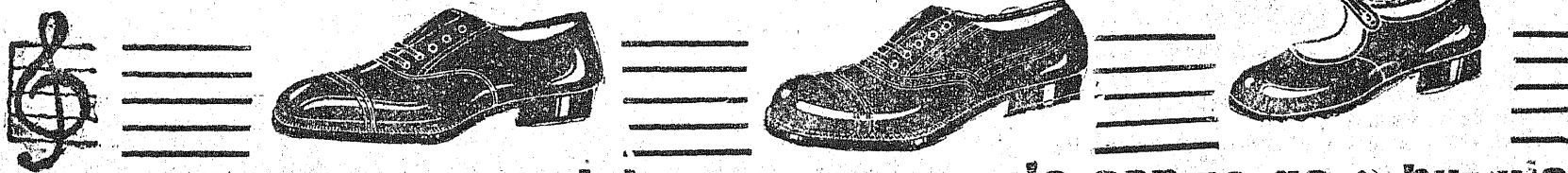
od zł. 29<sup>50</sup>

od zł. 29<sup>50</sup>

OBECNEJ MODY



Do każ - de - go ko - lo - ru wie - sen - ne - go u - bio - ru  
od zł. 34<sup>50</sup>                      od zł. 34<sup>50</sup>                      od zł. 11—



Gus - ow - ny mo - del na - ze - go wie - sen - ne - go o - bu - wia

## ALFRED HEINE

POMORSKA 24  
PIOTRKOWSKA 98  
PIOTRKOWSKA 160  
PIOTRKOWSKA 35

w Domu Tow  
Juliusz  
ROZNER  
w firmie  
F. GRĘDZINSKI

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Wielce urozmałcony Program Radjowy

### w Święta Wielkanocne

usłyszycie na aparacie detektorowym, których wielki wybór. Poczawszy od zł. 7 poleca:

**„ALFA-RADJO”**  
ŁÓDŹ, NAWROT 1. Tel. 183-60

Instalacje szybkie

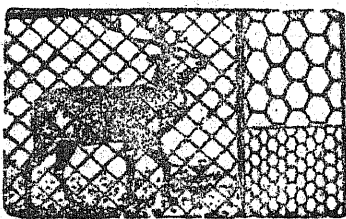
### SAMOCZODY

Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA” najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką. Dogodne warunki

### „AUTORUCH”

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t. d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów” ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75.

o wynajęcia słońeczne 1 i 2 pokoje z kuchnią od gospodarza Gdańska 131



### DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

### Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

### Czy masz już detektor ???

Najlepsze detektory poleca

### Radio-Audion

ŁÓDŹ, TRAUGUTA 1 (ginach Grand-Hotelu)  
Telefon 153-71

### Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

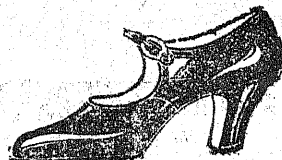
osiągniecie to kupując tylko w firmie

### Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wyłącznie obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i za granicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



### ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

### SKŁADY NASION

### L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-36  
Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125  
prowadzone od 1870 roku

— polecają —  
pierwszej jakości

**Nasiona** rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Cenniki na żądanie bezpłatnie! 35-4

### SKLEP

### KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

z powodu wyjazdu sprzedam radio 3 lampowe z głośnikami Nora za 170 zł. ul. Przejazd 67 M. Woźniak 742-1

o sprzedania nieruchomości składająca się z 8 mieszkań, 70 łokci dł. z ogrodem przy ul. Pryncypalnej 20, przy Drewnowskiej. Cena przystępna 722-2



### Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35  
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.  
KANCELARJA CZYNNĄ OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podaje ona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń acmim. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

SOBOTA, 19 KWIETNIA 1930 r.

### WESOŁEGO ALLELUJA!



Fl. Cynk pínx.





Pojenie Chrystusa octem (z modlitewnika Szydlowieckich z XV wieku).



Relikwie w kościele Św. Grobu. Ołtarz ze szczątkami słupa, przy którym Zbawiciela biczowano. Największe szczątki drzewa z Krzyża Św., oprawne w złoto i soligran.



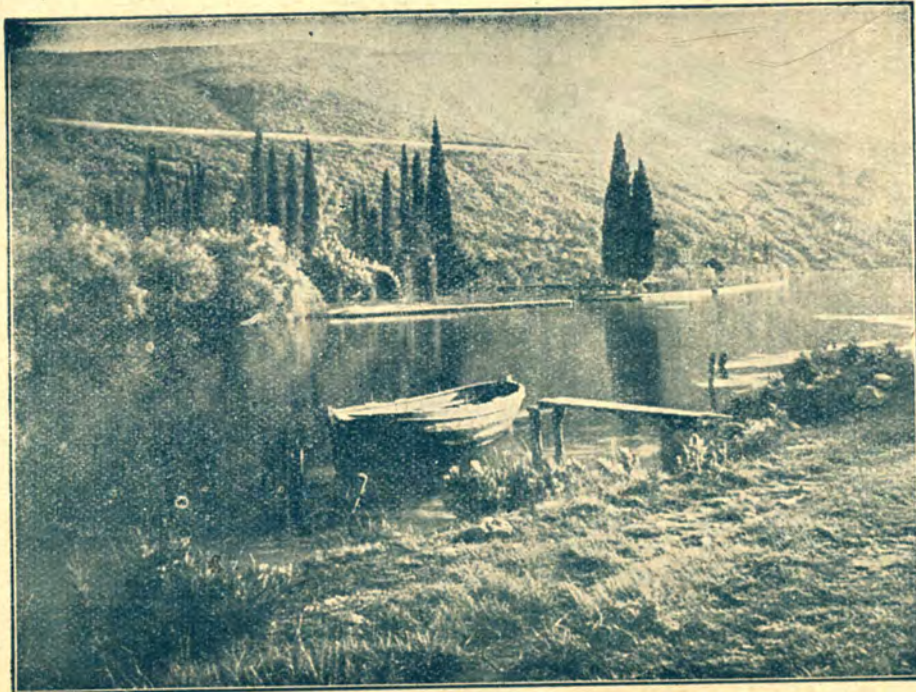
Tradycyjne święcone.



Po lustracji naczelników, zastępców i instruktopek Towarzystwa gimn. „Sokół” okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, dokonanej w Dąbrowie Górnej, przez naczelnika Związku d-ha Fazanowicza z Warszawy.



Artystka Teatru Polskiego w Katowicach, p. S. Kornecka, jako panna młoda w „Weselu na Śląsku”.



Piękno Jugostawji. Rzeka Dubrawka.



Łuczniczka na treningu w parku Sobieskiego w Warszawie.

**WARUNKI ULGOWE PRAWDY I HEREZJE**  
TYLKO DO 1-go MAJA

ENCYKLOPEDIA WIERZEŃ  
WSZYSTKICH LUDÓW I CZASÓW

RELIGJE, WYZNANIA, DOGMATY, OBRZĘDY,  
KOŚCIOŁY, SEKTY, OPRACOWAŁ B. DYR. DR. P.  
WYZNAN W MIN. W. RELIG. I OSW. PUBL.  
DR. STANISŁAW PIEKARSKI

**M. A. BROCI**  
Warszawa, Henryk-Jurkot 21. P. J. S. 100-101



**Z MALARSTWA**



Gotard. Portret pani B.



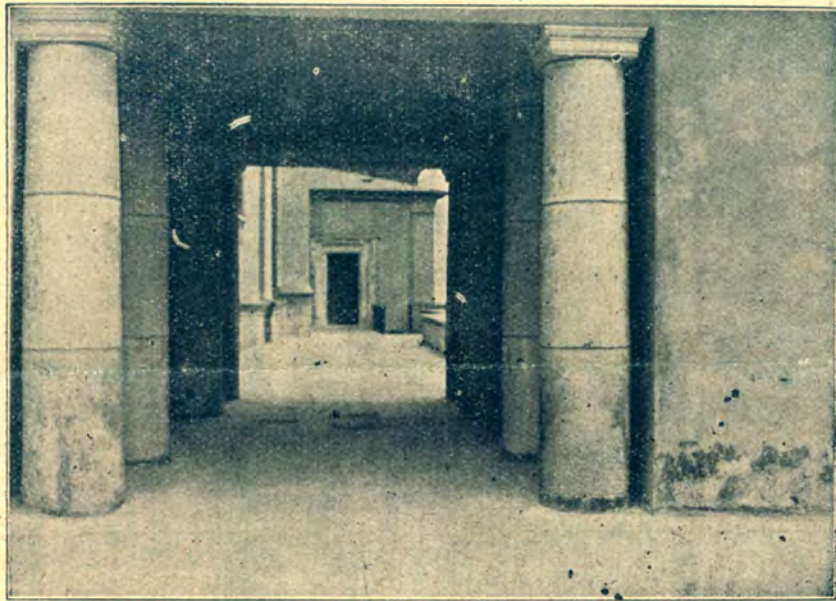
Wdowiszewski. „Portret”.



M. Szulc. „Madonna” (fresk).



Królowa szwedzka Wiktorja zmarła we Włoszech.



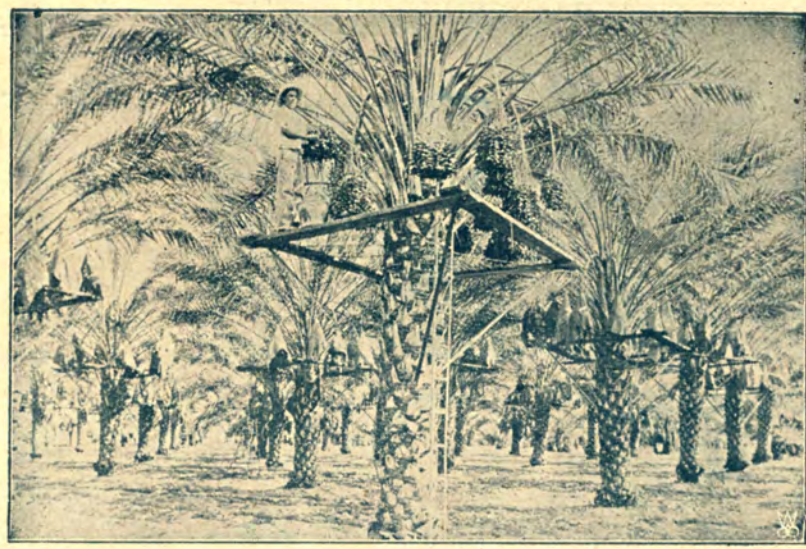
Częstochowa. Fragment z klasztoru jasnogórskiego.



Królowa angielska udaje się do kaplicy w parku Cannig Town.



Lotnik amerykański Hawke odbywa lot bezmotorowy, czyli szybowcowy, z San Diego przez Stany Zjednoczone.



Tak wygląda zbiór daktyli w Kaliforniji.



Defilada eskadry samolotów amerykańskich.

**Modne uczesania i wiosenne kapelusiki,  
 kreowane przez artystki filmowe**



Renee Adoree.



Leila Hyams.



Józefina Dunn.



Dorota Janis.



Gwen Lec.



**ZE ŚWIATA MODY**



*Mody wiosenne. Piękne panie w londyńskim Hyde Parku.*

**W NIEBEZPIECZEŃSTWIE**

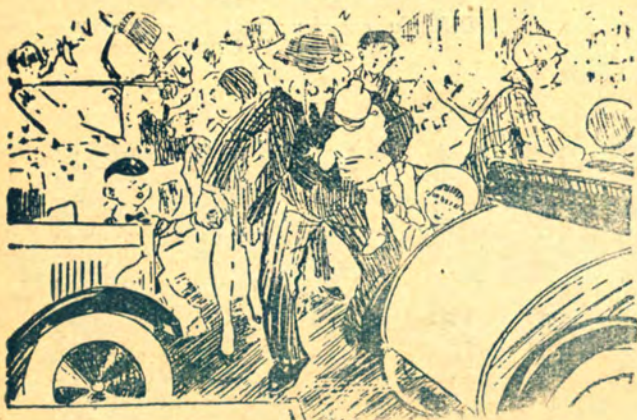


*Spotkanie dwu żeglarzy: małego sternowca i jachtu „Angelika”.*



*Piękność śród czerwonoskórych — córka wodza mo hikanów. Na jej kształtach i twarzy widać pewien wpływ rasy białej.*

**HUMOR ZAGRANICZNY**



*Opowiedz mi dziadziu bajkę o czerwonym kapturku. Ty mi to wczoraj przyrzekłeś.*



*Kiedy sprzedawczyni czekolady zostaje mamą.*

**WARUNKI ULGOWE  
TYLKO DO 1 MAJA  
PRAWDY  
i  
HEREZJE**

ENCYKLOPEDJA WIERZEN  
WSZYSTKICH LUDÓW I CZASÓW  
RELIGJE, WYZNANIA, DOGMATY, OB-  
RZĘDY, KOŚCIOŁY, SEKTY. OPRACOWAŁ  
B. DYR. DEP. WYZNAŃ W MIN. WYZNAŃ  
RELIG. I OŚW. PUBL.

DR. STANISŁAW PIEKARSKI  
Encyklopedia ta wyjdzie w 9-ci  
zeszytach  
od kwietnia do końca grudnia 1930 r.  
Prospekt z wzorami stronic na ża-  
danie.

W przedpłacie zgóry zł. 24. W pre-  
numeracie zł. 30.—, przy opłacie  
kwartalnej po zł. 10.—; zł. 31.50 przy  
opłacie miesięcznej po zł. 3.50.

PREMJE: 1) Płócienna sztywna o-  
kładka ze złotym wyciskiem, do opra-  
wienia całej Encyklopedji Wierzeń,  
będzie dodana bezpłatnie wszystkim,  
którzy wpłacą przedpłatę lub właści-  
wą prenumeratę przed 1 maja 1930 r.  
2) Świetnie przyjęta przez krytykę  
książka St. Piekarskiego „Wyznania  
religijne w Polsce” będzie wysłana  
bezpłatnie wszystkim prenumerato-  
rom przy 4-ym zeszytcie Encyklopedji.

**M. ARCT**  
WARSAWA,  
Nowy-Świat 35  
P. K. O. 180-70.

**NAJDOGODNIEJ NIE OBCIĄŻAJĄC  
BUDŻETU PRZEDŚWIĄTECZNEGO**

można kupić po cenach niebywałych najnie-  
zbędniejsze przedmioty w każdym domu.  
jak:

Radio, gramofony, eufony i płyty ostatnich  
nowości; maszyny do szycia, zegary ścienn-  
ne, kieszonkowe i ręczne; wyżymaczki, pla-  
tery, sztuce i wiele t. p. rzeczy.

Na nadchodzący sezon polecamy znakomi-  
te rowery fabryk angielskich i francuskich.

**WARUNKI NIEZWYKLE DOGODNE!**

Żądajcie cenników, które wysyłamy po  
otrzymaniu adresu bezpłatnie.

**DOM TOWAROWY**

**„Emo” M. OKOŃ**  
Warszawa, Złotna 11, tel. 121-66.